Nr. 128. Niedziela, 6 Czerwca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi wyższego Sądu krajowego w Pradze Franciszkowi Aichenwehr Rumlerowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenie

c. k. lwowskiego Namiestnictwa z dnia 3 czerwca b. r. do l. 47.765, podające do wiadomości rozporządzenie c. k. Namiestnictwa w Pradze z dnia 26 maja b. r. w przedmiocie zakazu przywozu do Czech zwierząt racicowych z niektórych powiatów Galicyi, tudzież co do zupełnego zakazu przywozu świń do Czech z całej Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 czerwca.

Jeżeli nie mylą informacye petersburskie, pochodzące zresztą z poważnego źródła, w państwie rossyjskiem zanosi się na pofolgowanie prasie i udzielenie jej pewnych swobód zgodnych z duchem czasu a także ze systemem rządowym zainaugurowanym przez młodego monarchę. Od cesarza Mikołaja też miała wyjść bezpośrednio myśl przeprowadzenia rewizyi dotąd obowiązującej ustawy prasowej w kierunku liberalnym. Prasa rossyjska, chociaż znajduje się w znacznie lepszem położeniu niż prasa polska, bo w mniejszym stopniu zawisłą jest od humoru i dobrej woli cenzorów, ma wiele powodów do utyskiwania na swoje losy. Trafnie określiła jej położenie redakcya zwiniętego niedawno dziennika *Łucz* żegnając się ze swoimi czytelnikami: „Byt dziennikarstwa w Rossyi — powiedziano tutaj — jest ogromnie niepewny i zawisły od nie dających się przewidzieć ani obliczyć przypadków, a dopóki nie będą one usunięte, dopóty nie będzie mogło być mowy o rozwoju prasy i możliwości spełniania przez nią ciążących na niej ważnych zadań“. W czasie ubiegłego panowania zapowiadano kilkakrotnie reformę ustawy prasowej, zapowiedzi te jednak nie tylko się nie spełniły, lecz owszem wydawano coraz to surowsze rozporządzenia. Między innemi zarządzono, iż wydawanie dziennika dozwolone jest tylko z zatwierdzonym „czasowo“ redaktorem, który każdej chwili może być usunięty; w ten sposób rząd otrzymał wygodny środek do powiększenia zależności prasy i robił też dotąd z niego obszerny użytek.

Że prasa potrzebuje koniecznie większej niż dotąd swobody i niezawisłości w wypowiadaniu swoich przekonań, przyznał nawet ku ogólnemu niepomiernemu zdziwieniu generał Kirejew, odgrywający w słowiańskiem Towarzystwie dobroczynności przewodnią rolę, ten sam Kirejew, który uważany był do niedawna za prawą rękę naczelnego prokuratora synodu, Pobiedonoscewa. Na uroczystem posiedzeniu pomienionego Towarzystwa ów generał skrytykowawszy ostro ograniczenia cenzuralne, które zdaniem jego nie zaradzają złej prasie a ubezwładniają dobrą, wyraził przekonanie, że tylko prawdziwie swobodna prasa może oddawać rzetelne usługi państwu i społeczeństwu, surowe bowiem przepisy cenzuralne i represalia uczą ją i zmuszają do obłudy, co naturalnie oddziaływa także niekorzystnie na społeczeństwo. Dodał on w końcu, że swoboda powinna być udzielona zarówno słowianofilom, jak i ich przeciwnikom, gdyż w ten sposób może się wytworzyć grunt do poważnej polemiki.

Nie potrzebujemy dodawać, że wiadomość o krokach dla zwolnienia prasy z krępujących ją więzów wywołała w dziennikarstwie rossyjskiem, z wyjątkiem kilku pism dla których ideałem jest przeszłe panowanie, uczucie żywej radości. Dzienniki nie wątpią, że dla prasy wkrótce lepsze nastaną czasy, a otucha ich w tej mierze tem jest silniejsza, iż panujący obecnie monarcha w jednym ze swoich ukazów powiedział wręcz, że „prasa i jej przedstawiciele oddają państwu wielkie usługi“, a niedawno ministerstwo spraw wewnętrznych uznało za rzecz właściwą odwołać się do prasy peryodycznej w tak ważnej sprawie jak reforma prawodawstwa włościańskiego zalecając jej omawianie tego przedmiotu w sposób możliwie wyczerpujący.

Dzienniki stołeczne poruszając kwestyę rewizyi ustawy prasowej uważają na czasie zwrócić uwagę, że skutkiem zarządzeń cenzuralnych szczególnie na prowincyi prasa zatrzymała się w swym rozwoju, a tam właśnie roztrząsanie spraw publicznych stanowi konieczną potrzebę, bo prowincya wywalcza sobie coraz większą samodzielność. Utrudniając publiczne omawianie stron gospodarstwa społecznego i finansowego, wytwarza się tylko niebezpieczny optymizm, co w nieuniknionym porządku rzeczy musi wywoływać rozczarowania, zawikłania i niezadowolenie. „Czas już — pisze jeden z najpoważniejszych dzienników petersburskich — postawić prasę pod osłoną silnych praw i uwolnić ją od „tymczasowych“ zarządzeń. Miejmy nadzieję, że projektowana komisya dla przejrzenia ustaw prasowych, rozpocznie prace od zniesienia „przepisów tymczasowych“, że wysunie na pierwszy plan odpowiedzialność jurydyczną, i że zrówna pod względem praw prasę prowincyonalną z prasą stołeczną. Poddanie prasy wyłącznie pod przepisy prawa i sądu nie byłoby chyba rzeczą tak trudną, albowiem wykroczenia prasowe podlegają w Rossyi tak surowym karom, że interwencya administracyjna jest zgoła zbyteczna. Dwie komisye utworzone w latach 1865 i 1880 uznały już potrzebę przejrzenia ustawy prasowej, ale od tego czasu dużo wody popłynęło w Newie“.

W końcu podnoszą dzienniki, że projektowany w Petersburgu zjazd literacki, mógłby być w wysokim stopniu pomocnym przy rewizyi ustaw prasowych, i że w ogóle udział dziennikarzy i przedstawicieli prasy w komisyi jest rzeczą konieczną.

Sprawy krajowe.

(Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych.)

Jutro i pojutrze odbędzie się w Krakowie trzynaste walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Z przygotowanego przez wydział sprawozdania za czas od 25 maja r. z po dzień 5 czerwca b. r. podajemy następujące szczegóły:

Na ostatniem walnem zgromadzeniu wybrany wydział (przewodniczący radca Dworu dr. Leonard Piętak, zastępca przewodniczącego dyrektor Franciszek Próchnicki) ukonstytuował się wybierając sekretarzem dr. Józefa Limbacha, skarbnikiem Kazimierza Bruchnalskiego, sekretarzem Koła Stanisława Schneidera. Do komisyi redakcyjnej wybrano ponownie: dr. Kalinę, Schneidera i Soleskiego; do komisyi administracyjnej weszli: dr. Kalina, dr. Skórski; do komisyi kontrolującej: dr. Dziędzielewicz, Dolnicki, dr. Sawicki. Redaktorem czasopisma *Muzeum* wybrano ponownie dr. Bolesława Mańkowskiego.

Spełniając uchwałę walnego zgromadzenia wręczył wydział dyrektorowi Tomaszowi Sołtysikowi i profesorowi Józefowi Soleskiemu dyplomy członków honorowych Towarzystwa.

Towarzystwo liczy obecnie 4 członków honorowych i 682 członków zwyczajnych.

Wydział odbył 10 posiedzeń. Początkowe posiedzenia poświęcone były wykonaniu uchwał i poleceń walnego zgromadzenia. I tak wybrano komisyę, złożoną z pp.: Próchnickiego, Dzięzielewicza i Warmskiego, która zajmowała się sprawą wychowania fizycznego młodzieży. Weszła ona w styczność z Towarzystwem pedagogicznem i porozumiała

---

8)

L. GLATMAN.

SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

III.

(Ciąg dalszy).

Odbywszy tę żmudną i wiele czasu zabierającą lustracyę przy świetle pochodni i w licznej asystencyi starszyzny, zwołał następnie wszystkich poruczników i rotmistrzów na koło i z pomiędzy nich naznaczył pułkowników, obożnych, strażników, prowiantowych i pisarzy, urzędy zaś te porozdawał nie za faworem, ale wedle cnoty i doświadczenia wojennego.

Panowie: Daniłłowicz wojewoda ruski, Olizar, Skumin, Firlej, Struś mianowani zostali pułkownikami, innym zaś, jak: Kalinowski, Bałaban, Gozdzikowski, Kazanowski, Spodwiłowski, rozdał p. Żółkiewski resztę urzędów obozowych.

Dotąd przez całą drogę rządziły się i ciągnęły wojska chorągwiami, teraz gdy obóz założyć miano, podzielił je p. Żółkiewski na pułki i w długiej przemowie przypominał starszyźnie ciężkie obowiązki, od których całość ojczyzny i dobro sprawy zależy. A więc napominał, aby surowo i sprawiedliwie karali przestępnych, nikogo niewyjmując, aby ćwiczeń obozowych pilnie dozierali i z hetmanem się o porządku swego pułku znosili, przypominał jak ważną jest rzeczą, gdy każdy żołnierz podczas boju lub w szturmie chorągwi swej jako matki pilnuje, mowę zaś swą, w której cały regulamin wojskowy w krótkości zebrany był, zakończył gorącemi słowy zachęty do przykładnego i wzorowego życia:

— „Nie oddawajcie się waszmościowie zbytkom, ani wygodnym wczasom, — nie potośmy tu przyszli, a już, czego Boże broń, nie ważcie się żywić krzywdą biednego żołnierza i pomnijcie, że na dobrej starszyźnie wojna zawisła bardziej, aniżeli na mnóstwie wojska“.

IV.

Na świtaniu dnia następnego stanęła husarya, a wnet za nią i tabory na Hłuszycy u Dniepru, gdzie dla przeprawy wojsk hetman kazał most budować, sam zaś ruszył naprzód z zamiarem wyznaczenia stanowisk pod obóz. Towarzyszyli mu obożni pułkowi i pół roty towarzystwa, a wiedli z sobą kilka wozów z różnobarwnymi znakami i chorągwiami do wyznaczenia długości i szerokości miejsc obozowych dla pojedyńczych pułków.

Z pierwszymi słońca promieniami, a było to nazajutrz po św. Michale, (1609 r.) roty hetmańskie, kwarciane i królewskie stanęły u smoleńskiego przedmurza.

W tejże chwili piechota i pacholikowie jeli wały do opasania obozu sypać, starszyzna zaś i towarzysze z podziwem przypatrywali się olbrzymiej twierdzy.

Wnet zaroiła się dolina naddnieprzańska tłumem rycerstwa, koni, hajduków i robotników. Piechurowie sypali wały, pacholikowie czyścili długą drogą zmęczone rumaki lub rozbijali namioty, towarzysze doglądali porządku, starszyzna wydawała rozkazy, bazarnicy stawiali budy i szałasy, wodzowie zaś objeżdżali miąższe mury i łamali sobie głowy nad sposobami wzięcia opornego miasta.

W trzeci dzień po św. Michale nadjechał sam król i zastał roboty obozowe w pełnym toku. Po krótkim spoczynku kazał Zygmunt na ochotnika na harc wyjeżdżać, dla zabawienia nieprzyjaciela, sam zaś w towarzystwie hetmana i senatorów, z inżynierami niemieckimi oglądał położenie zamku i naradzał się, jakimby sposobem szańce przeciwko twierdzy usypać. Smoleńsk nie był wcale z wojska ogołocony, jak to fałszywie donoszono, owszem — posiadał liczną załogę i opatrzony był na długo we wszelką żywność i potrzeby.

Między monasterami św. Spasa, św. Trójcy i Najś. Panny, jak okiem sięgnąć po obu stronach Dniepru stanęły liczne namioty wojsk polskich. Król zamieszkał w monasterze św. Ducha, dokąd nie dochodziły kule działowe, koło jego zaś kwatery rozmieściły się wojska królewskie i hetmańskie. Przedmurze wschodnie, dotąd nieobsadzone, czekało przybycia licznej drużyny Kozaków zaporoskich, którzy pod Olewczenką, co jeno nadejść mieli. — Od południa zajęła miejsce potężna straż królewska, a po zachodniej stronie bliżej ku zamkowi usadowiła się piechota pruska p. Weihera starosty puckiego, piechota węgierska z Grajowskim na czele, piesi Mazurowie i litewscy Tatarzy. Nad nimi wyżej nieco umieszczono małe działka burzące, a całkiem już w górze między koszami trzy działa nośne stanęły, z których szkodę nie małą przez wierzch muru czyniono.

Nad Dnieprem u monasteru św. Spasa wojska Lwa Sapiehy i pana przemyskiego obóz swój miały, na północ zaś przeciwko zamkowi, stanęli pp. Potoccy, marszałek litewski Dorohostajski i wojska starosty sandeckiego. Dział tam ustawiono sześć, ale jak się później pokazało, nieznaczne szkody czyniły, były bowiem małonośne i niewielkiego kalibru.

Po takiem rozmieszczeniu wojsk „zwiódł“ hetman radę wojenną. Było już dobrze pod wieczór, gdy kwatera królewska zaroiła się senatorami i wodzami. Z niewesołej twarzy p. Żółkiewskiego zmiarkować łacno było, że sprawa smoleńska kamieniem mu na sercu cięży. Nadeszli wnet wojewoda bracławski i ks. kanclerz litewski, stawił się też marszałek litewski i wszyscy pułkownikowie tudzież znaczni rotmistrzowie tak husaryi jak i piechoty.

Kanclerz litewski w pocieszających i pełnych otuchy słowach uspakajał radę utrzymując, że wszelkie pogróżki są daremne, nieprzyjaciel bowiem skoro ujrzy, że się nasi na długo fundują i szańce kopają, bez dobywania miasto zda, „a gdyby się po woli zdać nie chcieli, to ich siłą w kilku dniach weźmiemy“.

— Uderzyć od razu całą nawałą na nich — kończył Sapieha — a stracą ducha i sami Sehina do otworzenia bram zmuszą.

Tu powstał p. Żółkiewski i tonem spokojnym a poważnym dowodził jako na dłoni, że tak olbrzymie mury husaryą wziąć trudno, jako, że nie ma smoków, ani strzelby ku takiemu atakowi sposobnej. Jeżeli panowie rada i senatory królowi zwycięstwa życzą, niech piechotę zwiększyć pozwolą i działa potężne sprowadziwszy, węzeł ten po nici roztargiwać zechcą, inaczej siły się zerwą, a węzeł tak mocny się nierozedrze.

— Przez takie zwlekanie — przerwał niechętny hetmanowi p. Jan Potocki, wojewoda bracławski — żołnierz stanie się ociężałym i nic niesprawiwszy przyjdzie nam do domu wracać. Nad czemże to tak zafrasowani radzimy! Czyż nas to już na dzielnych rycerzy niestać, abyśmy tego kurnika w kilku dniach nie mieli wziąć!

Porwało się kilku rotmistrzów z zapałem p. Potockiemu potakując.

się z gronem osób, które miały zamiar utworzyć osobne Towarzystwo, mające ten sam cel na oku. Wynikiem tego było rzeczywiście zawiązanie takiego Towarzystwa, pod nazwą „Związku rodzicielskiego“. Nowe powstałe Towarzystwo chcąc utrzymać stałe stosunki z Towarzystwem nauczycieli szkół wyższych i z Towarzystwem pedagogicznem, zapewniło obu tym Towarzystwom współudział w swej pracy w ten sposób, iż w skład swego wydziału powołało także delegatów Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i Towarzystwa pedagogicznego. Na rok bieżący wybrał wydział delegatem dr. Warmskiego.

W dalszym ciągu swej pracy zastanawiał się wydział nad tezami referatu dyrektora Sołtysika, wygłoszonego na ostatniem walnem zgromadzeniu i uchwalił wnieść do Koła polskiego w Wiedniu, do Rady szkolnej krajowej i do Sejmu memoryały, w którychby był przedstawiony całokształt naszych stosunków szkolnych i wyrażone było, co w kierunku poprawy tych stosunków już zrobiono, a coby jeszcze zrobić należało. Że tego roku memoryałów tych nie wniesiono, tłómaczy się stosunkami, które w kończącej swą kadencyę Radzie państwa panowały i krótkością sesyi sejmowej tak, że ani tu, ani tam nie byłoby czasu na załatwienie tak ważnej rzeczy. Wolał więc wydział odłożyć tę sprawę na rok drugi, niż narazić się na dorywcze jej załatwienie.

Drugą sprawą, którą wydział zajął z polecenia walnego zgromadzenia, była nauka historyi literatury polskiej w szkołach średnich. W listopadzie r. 1896 wydał wydział odezwę do wszystkich kół z prośbą, ażeby tę sprawę rozważyły i zdanie swoje objawiły. Celem łatwiejszego porozumienia w rzeczy tak ważnej poddał wydział kilka pytań szczegółowych z prosbą, aby koła odpowiedź na nie nadesłały najpóźniej do 15 lutego 1897. Było bowiem zamiarem wydziału już na tegorocznem walnem zgromadzeniu zdać sprawę z tej poleconej sobie czynności i odpowiednie uczynić wnioski. Gdy jednakże tylko 5 Kół odpowiedź nadesłało, a wydziałowi zależy na tem, ażeby w sprawie tak ważnej zasięgnąć zdania wszystkich Kół i fachowych nauczycieli, dla tego nie mógł wydział sprawy tej umieścić na porządku tegorocznego walnego zgromadzenia, lecz musiał ją odroczyć do roku następnego.

Wypełniając uchwałę walnego zgromadzenia w sprawie nauki archeologii w szkołach średnich, odniósł się wydział do Towarzystwa filologicznego z prośbą, ażeby w tym przedmiocie zdanie swe wypowiedziało. Jednakże z powodu dłuższej choroby referenta nie mogło Towarzystwo filologiczne prośbie tej uczynić zadość.

I w inny jeszcze sposób Towarzystwo weszło w stosunki z Towarzystwem filologicznem. Oto wprowadzono w życie wspólne obu Towarzystw posiedzenia w sprawach, które żywo obchodzą członków obu Towarzystw. Szczególnie jedna sprawa ważna bardzo żywo zajęła wszystkich, mianowicie przedstawione przez prof. Kornela Fischera wnioski pewnych zmian w porządku lektury klasycznej w klasach wyższych.

Koło krakowskie poruszyło sprawę okólnika Ministerstwa i rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie udzielania lekcyi przez nauczycieli w pensyonatach prywatnych. Wydział zastanawiał się nad tą rzeczą gruntownie, nie mógł jej jednak załatwić ostatecznie, gdyż wybrany referent, chcąc rzecz całą należycie wyświecić, starał się zasięgnąć wiadomości, w jaki sposób w innych krajach koronnych okólnik P. Ministra wyznań i oświaty wprowadzono w życie. Z tego powodu akcya w tej sprawie musiała doznać zwłoki, która jednakże niewątpliwie przyczyni się tylko do tem odpowiedniejszego załatwienia samejże sprawy.

W uroczystym obchodzie 25-letniegu jubileuszu założenia w naszym kraju seminaryów nauczycielskich wzięło Towarzystwo udział, reprezentowane przez zastępcę przewodniczącego i sekretarza.

Jak w ubiegłych latach, tak i tego roku otrzymało Towarzystwo dzięki poparciu Rady szkolnej z Ministerstwa wyznań i oświaty znowu subwencyę w kwocie 600 zł. na wydawnictwo „Muzeum“, a Sejm, uznając pożyteczną działalność Towarzystwa, przyznał w dotychczasowej wysokości 1000 zł. subwencyę na pokrycie wydatków tego czasopisma w r. 1897.

Z zadowoleniem zwraca wydział uwagę na pomyślny stan funduszu zapomogowego im. Mickiewicza. Z zapałem przez nauczycieli podjęta myśl, by ze składek centowych utworzyć fundusz, któryby był pomocą dla wdów i sierót po nauczycielach, wydaje już teraz plon obfity. Ubiegłego roku można było rozdać 6 zapomóg po 50 zł., mianowicie 4 wdowom i 2 sierotom po nauczycielach; i w roku bieżącym w rocznicę pogrzebu poety rozdzieli wydział także znaczniejszą kwotę.

Składki na rzecz fundacyi wynosiły po dzień 30 kwietnia b. r. kwotę 7465 zł. 24 ct., z której należy potrącić sumę 300 zł., którą dnia 4 lipca z. r. rozdzielono.

Zbieraniem składek zajmował się na prośbę wydziału także w bieżącym roku z równą zawsze gorliwością prof. Józef Czernecki, który nadto wydatki administracyjne, połączone ze zbieraniem składek ponosi z własnych funduszów.

Jak dawniej, tak i teraz zwracał wydział baczną uwagą na rozwój czasopisma *Muzeum*. W listopadzie 1896 r. osobny referent szczegółowo i wyczerpująco zdał sprawę z rocznika dwunastego, wykazując, w jakim kierunku czasopismo teraz się rozwija i o ile odpowiedziało życzeniom, wyrażanym przez rozmaite Koła, komisya zaś redakcyjna przestrzegała pilnie, by redakcya trzymała się ściśle regulaminu w roku poprzednim uchwalonego.

W bieżącym roku zawiązało się w Buczaczu nowe Koło Towarzystwa.

Dotychczas liczy Towarzystwo 13 Kół. Są niemi: Koło brzeżańskie (30 członków), brodzkie (członków 16 — sprawozdania nie nadesłało), buczackie, jarosławskie (członków 18; sprawozdania nie nadesłało), Koło jasielsko-sanockie (liczy członków 17), krakowskie (miało z końcem 1896 r. 146 członków, a w skład jego wchodzi 28 profesorów Uniwersytetu, 50 profesorów gimnazyalnych, 20 członków z poza sfer nauczycielskich, 12 z wyższej szkoły realnej, 10 z gimnazyum wadowickiego, 8 z bocheńskiego, 7 podgórskiego, 5 z wyższej szkoły przemysłowej, 4 z seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, 2 z seminaryum nauczycielskiego męskiego, Koło lwowskie, Koło przemyskie (członków 32), rzeszowskie, Koło stanisławowsko-kołomyjskie (sprawozdania nie nadesłało), stryjsko-drohobycko-samborskie (sprawozdania nie nadesłało). Koło tarnopolsko-złoczowskie (liczba członków 33), Koło tarnowskie (członków 39).

Rachunek kasowy Towarzystwa wykazuje w dochodach 4258 zł. 72 ct., w rozchodach taką samą sumę (w tem na wydawnictwo czasopisma *Muzeum* 3832 zł. 41 ct.). Rachunek kasowy administracyi wydawnictwa wykazuje w dochodach 13.704 zł. 21 ct., a w rozchodach 12.870 zł. 14 ct.

Członków wszystkich liczy Towarzystwo 686.

Po zamknięciu sesyi Rady państwa.

Wczorajsze sprawozdanie z bankietu pożegnalnego członków prawicy uzupełniamy dzisiaj podając mowy Wiceprezesa Izby deputowanych Abrahamowicza i hr. Dzieduszyckiego.

P. D. Abrahamowicz przemówił w te słowa:

Składając serdeczne podziękowanie za zaszczytne słowa, które na cześć Prezydyum raczył wypowiedzieć mój osobisty przyjaciel i długoletni kolega br. Dipauli, muszę przedewszystkiem wyrazić mój szczery żal, że nie ma tu pośród nas Prezesa Izby Kathreina, którego wszyscy równie poważamy, jak kochamy. Zaprawdę dumnem osobiście mogłoby być Prezydyum ze słów, które o niem tu wypowiedziano, gdybyśmy nie wiedzieli znając was dobrze panowie, że nie stosowano ich do osób, lecz do dążeń i zasad, które nam przewodniczyły, a które odczuwacie i jawnie wypowiadacie wszyscy zebrani tu panowie; dążeń i zasad streszczających się w utrzymaniu parlamentu austryackiego i zachowaniu w nim tej powagi i godności, które muszą być pierwszem przykazaniem każdego pojmującego cel i znaczenie parlamentu. Niestety, ostatnimi czasy stał się parlament austryacki widownią brutalnych a niegodnych zajść, które każdy przyzwoity człowiek jedynie potępić musi. Złamano wprost podstawy życia parlamentarnego, obrzucając potwarzami każdego, kto nie poddaje się ślepo teroryzmowi awanturniczemu. I na tej to wstrętnej drodze postępując, wmówiono sztucznie w ludność, że burząc parlamentarne życie w Austryi, depcąc powagę i znaczenie Izby, spełnia się czyn patryotyczny. Mam w Bogu nadzieję, że obałamucona ludność prędzej, niż agitatorowie przypuszczać mogą, otrzeźwieje, pozna i zrozumie, jak dobrej wiary jej nadużyto dla celów osobistych lub partyjnych i że posiew ten zły w pierwszym rzędzie pomści się na samych sprawcach. Na odrodzenie więc powagi i znaczenia parlamentu austryackiego, na pomyślną działalność jego przyszłą wnoszę ten toast.

Hr. Wojciech Dzieduszycki, któremu przypadło w udziale zakończyć szereg toastów oficyalnych, tak przemówił:

Co żyje i żywotność posiada, rodzi się wśród cierpień; tylko co sztuczne i martwe, wytwarza się spokojnie. Większość Izby poselskiej powstała wśród cierpień najgwałtowniejszych; złączyła się w czasie, gdy wybuchły szalone burze przeciw rozporządzeniu rządowemu, któreśmy uznali za sprawiedliwe, i gdy burze te podały w wątpliwość konstytucyjne zawiadowanie sprawami Państwa. Przednim celem utworzonej większości było zachowanie prawa, osłona nadwerężonego parlamentaryzmu, żeby nie poniosły szwanku podwaliny Państwa. Ale nowo odtworzona większość jest także naturalna; była już przez lat dwanaście większość podobna. Okoliczności polityczne rozłączyły na niejaki czas jej części składowe, ale powstała na nowo silniejsza niż dawniej, bo świadoma samej siebie, swojej istoty duchowej. Dawniej nie potrafiła wynaleźć sobie wspólnej nazwy, ułożyć programu; dziś nazywamy się stronnictwem autonomistów, a w projekcie adresu ułożyliśmy program przy którym pozostaniemy. Program ten opiera się na podstawie legalności, chrześciaństwa i wolności. (*Huczne brawa*). Oskarżają nas, że działamy burząco. Rozstrząsnijmy sumienie nasze i program nasz, aby przekonać się, ażali jest coś prawdy w tem oskarżeniu. W tem, czego chcemy, nie możemy dopatrzyć się niczego, coby nam wytłómaczyć mogło tak gwałtowny przeciw nam opór. Chcemy zachowania historycznej indywidualności królestw i krajów, których nie wolno spychać do rzędu departamentów francuskich. (*Huczne brawa*). A któż poważyłby się powiedzieć, że chciałby w Austryi czegoś innego? Chcemy tylko sprawiedliwego równouprawnienia wszystkich ludów, a wszystkie stronnictwa muszą przyznać, że chcą tego samego. Chcemy religijnego wychowania młodzieży, a któżby religią pozytywną uznał za coś przestarzałego, za coś niepotrzebnego? Chcemy nakoniec zapobiegać gwałtownemu przewrotowi porządku społecznego, uznając jednak, że teraźniejszy stan rzeczy nie jest doskonały i wymaga przeobrażenia. Innego pod tym względem zdania może być tylko skrajna garstka. Od przeciwników naszych różni nas tylko sposób pojmowania atrybucyj niezbędnego parlamentu centralnego a Sejmów. Prawdziwie wolnomyślnie i zgodnie z tradycyami Państwa austryackiego żądamy większej autonomii krajowej, a żądanie nasze tak głęboko tkwi w naturze Austryi, że wszystko, co się dzieje od lat 25, ostatecznie zawsze wypada po naszej myśli. Szanujemy przekonania przeciwników naszych, pomni natury i żywotnych warunków wolności parlamentarnej; wedle których opór stronnictwa przeciwnego jest nietylko w swem prawie, lecz nawet może wyjść Państwu na pożytek. Niepojęta jest nam tylko namiętność walki teraźniejszej, którą wszakże zwolennicy konstytucyonalizmu prowadzą. Zdaje się, że przeciwnicy nasi nie widzą, iż postępowanie ich może wyjść na pożytek tylko nam i tym wrogom, których mają wspólnie z nami. Gdyby nie było rzeczą oczywistą, że powrót do absolutyzmu wywołałby najzawziętszy opór wszystkich stronnictw, nawet tych, które obecnie się zwalczają, mogłaby zrodzić się obawa, żeby to, co teraz czyni opozycya, nie wywołało u niektórych awanturników politycznych myśli o rządach bezkonstytucyjnych, myśli nieszczęsnej i zgubnej dla Państwa i jego ludów.

Takie mrzonki nie znajdą u nas nigdzie gruntu, lecz ostatnie wypadki są na rękę tym skrajnym stronnictwom, które dążą do gwałtownego przewrotu w porządku społecznym i dla których kwestya istnienia państwa i religii nie ma żadnej wartości. Głęboka jest różnica pomiędzy nami a naszymi politycznymi przeciwnikami: istnieje to przeciwieństwo między mechanicznemi i organicznemi zapatrywaniami na państwo. Przeciwnicy pragną zaszczepić sztuczne z obcego gruntu wzięte idee. My tuszymy, że Państwo to znajdzie w teraźniejszej dobie spokój, a w przyszłości wzrastać będzie w siłę i potęgę z pomocą naturalnych historycznych uczuć swoich ludów, że zdobędzie większą sławę i większy wpływ, aniżeli można je osiągnąć zwycięzkiemi bitwami przez to, że wykaże wobec całego świata, jakto różne zwyczajami, obyczajami, mową i dziejami ludy łączą się i spajają dla osiągnięcia wspólnego celu, jak to miłość do ich przeszłości i do ich narodowości nie rozdwaja tych ludów, lecz owszem jestto dla nich bodźcem do osiągnięcia ideałów, do wywalczenia sprawiedliwości. Miłością musi wzrastać nasze dzieło, lecz nie miłością jaką wyradza wątły sentymentalizm tylko miłością mężów dla dóbr najwyższych.

I nas także, członków większości parlamentu, członków stronnictw autonomistycznych pracujących wspólnie w imię potęgi i sławy Państwa powinna łączyć i wzmacniać w trudnej naszej pracy taka miłość godna dzielnych mężów. Pozwólcie panowie, że zwyczajem praszczurów mojego narodu, *sarmatico more* wzniosę toast na tę miłość i zawołam: „Kochajmy się!“ (*Huczne brawa*).

Zaraz po zamknięciu Izby deputowanych zebrała się parlamentarna komisya prawicy na dłuższą naradę, aby jeszcze raz stwierdzić niewzruszoną solidarność stronnictw większości, a na dowód, iż stronnictwa także w czasie, gdy parlament nie obraduje, pozostają z sobą w ciągłej spójni, postanowiono wybrać subkomitet, któremu powierzono dalsze polityczne kierownictwo prawicy. Do subkomitetu należą pp. Jaworski, hr. Dzieduszycki, dr. Kaizl, dr. Stransky, br. Dipauli, dr. Ebenhoch, dr. Feriancicz i Sustersicz. Subkomitet zamianuje ze swego grona jednego członka, który stale mieszkać ma w Wiedniu; w razie potrzeby ma się porozumiewać z Rządem, a w konkretnych wypadkach zwołać wszystkich członków subkomitetu na konferencyę. W szczególnie ważnych sprawach ma się odbyć pełne posiedzenie wszystkich członków, należących do parlamentarnej komisyi prawicy.

Dzienniki wszakże podnoszą, że w obecnem położeniu jasne są trzy punkty: większość z programem, wyrażonym w adresie, zabezpieczone istnienie rozporządzeń językowych i solidarność stronnictw prawicy, która za każdą cenę będzie utrzymaną. Subkomitet wybrany przez parlamentarną komisyę prawicy, który ma zastępować interesa prawicy we wszystkich kierunkach, jest najlepszym dowodem, że większość także w przyszłości chce rozwinąć poważną pracę.

Politik donosi z Wiednia, że w najbliższych dniach pojawi się oficyalny komunikat Rządu, który ma przedstawić jasno powody zamknięcia Rady państwa. Dalej dono-

---

— Nie kurnik to — odparł hetman — jedno twierdza, jakich u nas niewiele.

— At! — burknął wojewoda — waszmość zawsze się namyślasz i deliberujesz. Gdybyśmy wszystkie nieprzezpieczeństwa i sukcesy długiemi macerowali deliberacyami, a z impetem nie działali, rzeczy trudnych i wielkich nigdyby się nie dokonało.

Hetman w przydłuższej mowie wyjaśnił powody swoich namysłów i rozwagi, z jaką należało do sprawy przystąpić.

— Nie na takie jam się rzeczy bez długich deliberacyi ważył — mówił doświadczony wódz — a najzagorzalsi wrogowie przyznać mi muszą, żem to czynił przy Bożej pomocy zawżdy z pomyślnym sukcesem, co i pan nasz najmiłosciwszy, znając sprawy nasze, zaświadczyć może, — ano tu impetu naszego nie czeka nieprzyjaciel w polu, jedno piętrowe mury stoją przed nami, których nam głowami nie rozbić! Skoro w dodatku siły rozedrzeć przyjdzie, co nie daj Boże, na troje, bo się bez tego nie obejdzie, aby Szujski Smoleńskowi odsieczy nie przysłał, a i to nas nie minie, by nam Samozwaniec nie chciał drogi zapierać do carskiego tronu, cóż wówczas z siłami szczupłemi poczniemy?

Przy swojem tedy usilnie obstawał, że piechotę zwiększyć i o dobre postarać się działa należy, a jeżeli tego na razie uczynić nie można, to z temi siłami, jakie są, nie ma co odsieczy pod murami czekać, jedno Kozakami zaporoskimi Smoleńsk w koło opasawszy, wojska nasze do boju w otwartem polu ochotne i sposobne, ku stolicy moskiewskiej wieść i tron carski dla królewicza Władysława opanować trzeba.

Było wielu, którym ta rada do serca przypadła, jako, że rozumieli, iż twierdzy tej tak łacno nie wezmą, inni, a między nimi sam Zygmunt i Lew Sapieha upornie milcząc zdania swojego nie objawiali, inni zaś, jak pp. Potoccy z szyderstwem przyjęli propozycye p. hetmanowe.

— Niebiegły z waszmości chemikus — przedrwiwał pan wojewoda bracławski — gdy z błota złoto robić się poważasz. To Kozaków za sobą zostawim, aby ich z łatwością nieprzyjaciel przekupiwszy, tył nam zajął i drogę do powrotu zaparł? Takiem pokierowaniem sprawy doczekalibyśmy się, jako się to u nas już praktykowało, że dowództwo nad wojskiem i bezpieczeństwo osoby królewskiej oddawano w ręce ludzi, o których powiedają, że w bliskich porozumieniach ze zdrajcami ojczyzny zostawali....

Szmer powstał w komnacie, wszyscy bowiem wiedzieli, że słowa te zwrócone są do Żółkiewskiego, którego jako blisko skoligaconego z Zebrzydowskim i Herburtem, nieprzyjaciele w czasie rokoszu w podejrzenie u tronu podawali, jakoby był przeciwny królowi. Hetman pod Guzowem, dowodząc prawem skrzydłem, zbił te podejrzenia, a jednak zawistne gęby źle go dotąd przed królem udawały, emulacya zaś Potockich, u Zygmunta w szczególnych faworach zostających, drogę mu tamowała do większej buławy.

Z miny króla, z zaciśniętych warg jego i pochrząkiwań przez nos, widać było, jako mu ta mowa pana wojewody nie w smak była, a musiał to i sam p. Potocki zauważyć bo zaledwo w komnacie szmer przycichł, miarkując krewkość języka, tonem już łagodniejszym, acz szyderczym kończył:

— Cóż rzec dopiero o sromocie, żeśmy tak lichej twierdzy wziąć nie mogli i dobywanie onej chłopstwu ostawili? — Co się zaś tknie tronu carskiego, skądże to waszmość wiedzieć możesz, że królewiczowi naszemu przeznaczony? Nie o tron panu naszemu najmiłościwszemu, jedno tu teraz gra idzie o zwrot utraconych ziem polskich!

(Ciąg dalszy nastąpi).

si wymienione pismo, że według oświadczeń przywódców młodoczeskich, próby ugody między Niemcami a Czechami nie doprowadziłyby obecnie do żadnego rezultatu. — Inicyatywa musiałaby wyjść tylko od Niemców albo od Rządu. Gdyby to nastąpiło, czescy posłowie przystąpią do układów pod tym tylko warunkiem, że posłowie niemieccy staną na stanowisku zupełnego równouprawnienia językowego.

Wedle dziennika *Hlas Naroda* klub młodoczeski polecić ma wkrótce swej parlamentarnej komisyi, aby wpłynęła na Rząd, celem zwołania w najbliższym czasie Sejmu czeskiego bez względu na to, czy będzie można spodziewać się na pewno porozumienia z Niemcami czy nie.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, *Vaterland* ogłosił odezwę katolickiego stronnictwa ludowego.

Odezwa ta powiada:

„Z dynastycznego, austryackiego i ekonomicznego stanowiska, musi klub katolickiej partyi ludowej najbardziej stanowczo potępić stanowisko tych stronnictw, które swem gwałtownem i wszelkim parlamentarnym zwyczajom urągającem zachowaniem się w parlamencie i przez swą obstrukcyę, wszelką czynność parlamentu ubezwładniły.

„Długi szereg spraw ekonomicznych, których załatwienia usilnie wyczekuje walcząca o swój byt, ludność, ciężko zagrożony stan włościański, stan przemysłowy, stan robotniczy i koła urzędników musiano odłożyć do nieoznaczonego czasu, wskutek nieszczęsnej, gwałtownej metody liberalnych, niemiecko-narodowych i socyalno demokratycznych stronnictw obstrukcyjnych. Z uprawnioną pewnością oczekiwali nasi wyborcy najrychlejszej pomocy na najrozmaitszych polach życia ekonomicznego, a zamiast tego widzą, jak garstka burzliwych posłów udaremnia wszelką pracę parlamentu i z pieniędzy podatkowych jeszcze za to opłacaną bywa, iż pracę zaburza i uniemożliwia.

„Oświadczyliśmy w swoim czasie, iż zawsze jesteśmy gotowi przystąpić do spokojnego, to jest rzeczowego zbadania rozporządzeń językowych, przyczem jednak bez ogródek wyraziliśmy zapatrywanie, iż rzeczywiste pojednanie obu narodowości w Czechach może nastąpić tylko przez wzajemne porozumienie się na gruncie chrześcijańskiej sprawiedliwości; nie możemy jednak nigdy zgodzić się na to, aby te rozporządzenia wzięte były za punkt wyjścia do tego, iżby pozbawiać ludność dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebującej opieki i pomocy parlamentu i udaremnić cały pożytek konstytucyjnego współpracownictwa reprezentantów ludu. Nikt rozsądny nie będzie klubowi katolickiej partyi ludowej podsuwał tej myśli, aby się oddał pod komendę Schönerera, jak to uczyniły wspomniane partye.

„Klub katolickiej partyi ludowej wierny swemu austryackiemu stanowisku, nie ma żadnej wspólności z temi grupami parlamentu, które jeszcze niedawno chciały przeprowadzić paragraf mający na celu zamknięcie ust naszemu duchowieństwu, z grupami, które od początku konstytucyjnego życia w Austryi stanęły szorstko przeciwko naszemu katolickiemu poglądowi, szczególnie w dziedzinie szkoły, i które dziś, skłaniając się wprost ku pogaństwu, nie tylko poniekąd jawnie wypierają się pozytywnie katolickiego, ale także austryackiego stanowiska.

„W prastarej wierności dla wiary i dla Cesarza szerokich kół ludu, które nas wysłały do parlamentu, widzimy pewną rękojmię, że nasze świadome celu stanowisko w tych ciężkich czasach nie tylko nie będzie ignorowanem, ale że nadejdzie czas, w którym nieobałamuceni frazesami, poznają, że istotnie niemieckie stanowisko w Austryi zawiera w sobie właściwie stare katolickie i austryackie zasady, a mamy wszelki powód być z tego dumnymi, że je oddawna wysoko podnosimy."

Rossya i Watykan.

Utrzymujący stosunki z kołami watykańskiemi rzymski korespondent *Politische Correspondenz* pisze pod dniem 1 czerwca:

Między Watykanem a rządem rossyjskim osiągnięto ostateczne porozumienie co do obsadzenia od dłuższego czasu osieroconych katolickich stolic biskupich. Propozycye rządu rossyjskiego co do nominacyi siedmiu nowych biskupów przyjął Watykan, a nominacye tych biskupów, między którymi jest trzech sufraganów, nastąpią w najbliższym czasie za pomocą *breve* papieskiego. W ten sposób zdaje się być uregulowaną sprawa, nad którą prawie przez trzy lata toczyły się rokowania. W kołach watykańskich wyrażają pełne zadowolenie z powodu życzliwego usposobienia, jakie objawił rząd rossyjski w ostatniej fazie tych rokowań, oraz z powodu ducha tolerancyi, jakim się w ogóle kieruje w sprawie katolików. Ze szczególnem zadowoleniem dowiedziano się o poleceniach cara Mikołaja, według których Unici w Rossyi nie mają doznawać przeszkody w wykonywaniu swego wyznania. Ta osobista interwencya monarchy na korzyść katolików wywołała znakomite wrażenie, a Papież czuł się spowodowanym przesłać za to swoje podziękowanie cesarzowi Mikołajowi II. Wśród tych stosunków panuje w Watykanie przeświadczenie, iż nowy minister rezydent przy Watykanie, p. Czarykow, który ma przybyć w czerwcu do Rzymu, wykonywać będzie swą misyę w tym samym duchu życzliwym, jak jego poprzednik p. Izwolski i równie, jak on, starać się będzie o to, aby stosunki między rządem rossyjskim i Watykanem utrzymać w tym przyjaznym charakterze, jaki one przybrały szczególnie pod rządami obecnego cesarza.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Prawit. Wiestnik. ogłasza zatwierdzoną przez cesarza uchwałę komitetu ministrów, ustanawiającą program sprawozdań gubernatorskich. W sprawozdaniu takiem o stanie gubernii należy zaznaczyć w zwięzłym zarysie, jakimi pomyślnymi lub niepomyślnymi objawami odznaczył się rok sprawozdawczy w różnych dziedzinach życia: materyalnej, umysłowej i moralnej. Niezależnie od tego naczelnik gubernii powinien wskazać w sprawozdaniu ważniejsze objawy stosunków miejscowych, fakty wybitniejszej dobroczynności lub ofiarnej filantropii ze strony mieszkańców miejscowych i tym podobne dane, zasługujące na cesarską uwagę ze względu na swe znaczenie społeczne. Podobnież w raporcie należy wskazać główne potrzeby miejscowej ludności i organów władzy, oraz ważniejsze zarządzenia, których wprowadzenie w życie mogłoby, zdaniem naczelnika gubernii, przyczynić się do zaspokojenia owych potrzeb.

Dzienniki donoszą, że w jesieni ustanowioną będzie rossyjska misya dyplomatyczna w Abisynii.

Minister rezydent przy Watykanie, Carykow, przyjechał do Petersburga.

Członka rady ministra skarbu, Ochotnikowa, wydelegowano do Królestwa Polskiego, celem dozorowania prac około wprowadzenia w życie monopolu wódczanego.

Pet. Wied. dowiadują się, że w tych dniach postanowiono ostatecznie zjednoczyć zarządy kolei warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej natychmiast po objęciu tej ostatniej przez skarb. Kontrolę nad wszystkiemi czynnościami obu kolei spełniać będzie — miejscowa kontrola państwowa w Warszawie.

KRONIKA

Lwów, 5 czerwca.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa,** p. Jan Lidl, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Wybór uzupełniający** trzech członka Rady powiatowej w Gorlicach, a to jednego z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 15, jednego członka z grupy gmin miejskich na 16 i jednego członka z grupy większych posiadłości na 17 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego p. Grzegorza Lisowskiego w Krakowie, notaryuszem w Kalwaryi.

— **Promocya.** Ks. Adam Gerstman, kapłan archidyecezyi lwowskiej obrz. łać., otrzymał dnia 3 b. m. stopień doktora św. Teologii na Wszechnicy w Innsbruku.

— **Egzamin** rządowy złożyli — jak donosi *Przegląd Weterynarski* — Maksymilian Domaszewski, weterynarz miejski z Zabłotowa; Jan Dziurzyński, weterynarz miejski z Kopyczyniec; Włodzimierz Hiolski, weterynarz ze Śniatyna; Adolf Gizelt, weterynarz z Dębicy; Adam Krzyształowicz, weterynarz miejski z Jasła; Zygmunt Markowski, asystent anatomii w c. k. Szkole weterynaryi; Józef Rehak, weterynarz miejski z Melnika (Czechy); Władysław Rudnicki, weterynarz z Oświęcimia; Wincenty Żuk ze Lwowa.

— **W Kasynie narodowem** odbyła się wczoraj wieczorem na cześć pani Laudowej i p. Hořicy kolacya, w której prócz kilkunastu członków Kasyna, wzięli także udział: pani Stachowiczowa z małżonkiem swoim dr. Grekiem, oraz dyrektor teatru dr. Bandrowski i reżyser p. Żelazowski. Do stołu biesiadnego zasiadło osób blisko trzydzieści. Pierwszy toast wzniósł imieniem Kasyna narodowego p. Kazimierz Skrzyński temi słowy: W krótkim przeciągu zaledwo dni kilku przypadł mi po raz drugi zaszczyt wzniesienia toastu na cześć znakomitej przedstawicielki czeskiego Divadla; pierwszy raz na dziennikarskim obiedzie uczynić to niestety musiałem w nieobecności pani Laudowej, dziś szczęśliwszy wywiązać się mogę z zadania w jej przytomności. Miasto nasze przywitało panią z entuzyazmem, a składając u stóp pani kwiaty zebrane na polskich niwach, pragnęło wyrazić swój zachwyt dla pierwszorzędnego talentu scenicznego, niezwykłego uroku kobiety i gorącego patryotyzmu. I my tu wszyscy przyłączamy się do tego ogólnego hołdu witając panią całem sercem w naszem gronie, ale od talentu i od sławy istnieje rzecz jeszcze milsza i niestety rzadsza, a nią jest szczęście! i ono przypadło pani w udziale w osobie małżonka, który dzieląc z panią wszystkie uczucia i wszystkie myśli, służy tym samym ideałom, mianowicie sztuce narodowej, wolności politycznej i swobodom ludu czeskiego i broni ich dzielnie piórem, słowem i jak trzeba orężem. W obec tej pięknej zatem duchowej harmonii, która was zespala, łączę wasze nazwiska w jednym toaście i wznoszę okrzyk: państwo Hořicowie niech żyją!

Następnie p. Kazimierz Przybysławski wzniósł zdrowie obecnych artystów sceny Skarbkowskiej w ręce dyr. Bandrowskiego, który natychmiast podziękował i zaproponował toast instytucyi Kasyna narodowego, popierającej wiernie i gorliwie narodową we Lwowie scenę. Wkrótce potem wśród ogólnej uwagi zabrał głos deputowany Hořica i w dłuższej i głębszej przemowie dotknął strony politycznej, podnosząc potrzebę przyjaźni między oboma narodami, następnie dziękował za tak serdeczne i gorące przyjęcie, a w końcu zauważył, że jako człowiek zasad postępowych ceni szlachtę wtedy, kiedy ona jest patryotyczną i narodową; ojczyzna jego nie posiadała dotąd takiej szlachty. Mowca z przyjemnością zastał w Polsce szlachtę patryotyczną i dla tego czeski demokrata wznosi toast na cześć i sławę polskiej szlachty.

Z kolei zabierali jeszcze głos: prof. dr. Ziembicki, radca Dworu prof. Ćwikliński, pan Oczosalski (na cześć prasy), p. Kazimierz Zieliński, p. Władysław Fedorowicz (po czesku), dr. Grek, p. Czermiński (wierszem) i t. d. W końcu prof. Dembiński zamknął długi szereg toastów obszerniejszem na tle politycznem przemówieniem zakończonem staropolskiem „kochajmy się!"

— **Poseł Hořica** odjeżdża dziś do Pragi.

— **Jubileusz.** Dr. Bronisław Radziszewski obchodzi, jak wiadomo, jubileusz ćwierćwiekowej pracy na stanowisku profesora chemii w Uniwersytecie lwowskim. Już wczoraj wspomnieliśmy o odznaczeniu godnością członka honorowego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, ofiarowaną szan. profesorowi. — Z okazyi jubileuszu zjechali się wczoraj liczni uczniowie prof. dr. Radziszewskiego, ażeby godną owacyą uczcić swego przewodnika. Owacya odbyła się w pięknie przystrojonej sali Instytutu chemicznego przy Uniwersytecie, gdzie obok zastępu uczniów, zgromadziło się także grono pań, słuchaczek chemii na kursach akademickich dla kobiet. Gdy jubilata wprowadzono, przemówił imieniem pierwszych jego uczniów prof. Sokołowski, z Krakowa i wręczył jubilatowi ozdobne album z fotografiami byłych uczniów. Na pierwszej karcie widnieją fotografie zajmujących dzisiaj poważne w kraju stanowiska: prof. Sokołowskiego, insp. przem. Navratila, prof. Szuchiewicza, profesora Schramma i dr. Ern. Bandrowskiego. Poczet ich zamykają zaś fotografie uczniów teraźniejszych z asystentami: dr. Niemczyckim i Romanem Negruszem, wreszcie zaś zdjęcia fotograficzne Instytutu chemicznego.

Następnie przemówiła imieniem słuchaczek chemii Tow. kursów akademickich pani Mandybur i wręczyła jubilatowi kosz kwiatów z odpowiednią dedykacyą.

Przemawiali dalej przedstawiciele wszystkich prawie stowarzyszeń akademickich młodzieży. Imieniem medyków akad. Burzyński, im. Kółka farmaceutycznego akad. Piepes, im. słuchaczów szkoły lasowej p. Rogiński, im. Czyt. akademickiej akademik Wróblewski, im. Bratniej pom. słuchaczów szkoły weterynaryi p. Fechter.

Obecni byli na sali delegaci Bratniej pomocy Wszechnicy lwowskiej i delegaci „Towarzystwa pedagogicznego", w ich rzędzie dyrektor p. M. Baranowski, dyr. p. Fąfara i dr. prof. Żuliński.

Wreszcie otrzymał jubilat adres od „Kółka farmaceutycznego", adres „Tow. bratniej pomocy słuch. szkoły weterynaryi", wykonany ozdobnie przez artystę Makarewicza, oraz dyplom na członka honorowego tegoż Towarzystwa.

Wzruszony dowodami uznania, szczeremi słowy podziękował dr. Radziszewski za miłą owacyę. Podniósł w swej mowie warunki, wśród jakich objął katedrę chemii na Uniwersytecie lwowskim, a skromny w ocenianiu własnych zasług, tym warunkom właśnie przypisywał rozwój nauki, oraz dzisiejszego Instytutu chemicznego we Lwowie. Z kolei dr. Niemczycki odczytał pisma i telegramy gratulacyjne, między innemi od Wydziału Tow. naucz. szkół wyższych, od prof. Nenckiego, kierownika Instytutu chemicznego w Petersburgu, oraz od profesorów szkoły rolniczej w Czernichowie.

Po uroczystości nastąpiło przyjęcie gości w pomieszkaniu profesora, gdzie też złożył mu życzenia dyr. dr. Zdzisław Marchwicki. Podczas śniadania toast na cześć jubilata wzniósł prof. dr. Żuliński.

Dziś wieczorem odbędzie się w sali kasyna miejskiego na cześć jubilata bankiet, w którym oprócz uczniów jego wezmą udział reprezentanci szerszych warstw inteligencyi naszego miasta.

— **Z zakonu OO. Kapucynów.** Dnia 1 b. m. odbyła się kapituła OO. Kapucynów w Sędziszowie. Prowincyałem wybrano O. Ignacego Kolbusza, który zamieszka teraz w Krośnie. Definitorem I wybrany O. Augustyn Watras, II O. Hieronim Ryba, III O. Serafin Burda, IV O. Laurenty Słowik. Kustoszem I O. Bronisław Stepek, II O. Floryan Janocha, który zarazem jest teraz gwardyanem w Krakowie. Gwardyanami wybrani: w Sędziszowie O. Bronisław, w Krośnie O. Augustyn, w Kutkorzu O. Feliks Piesowicz, w Olesku O. Laurenty. Przeniesieni: z Krakowa O. Letus do Krosna, O. Honorat do Kutkorza, O. Konstanty do Sędziszowa. Z Krosna O. Aloizy do Sędziszowa, O. Rudolf do Oleska, O. Piotr do Sędziszowa i O. Sylwester do Krakowa. Z Sędziszowa O. Augustyn do Krosna. O. Ksawery do Krosna. Z Rozwadowa O. Kajetan Rusin do Krakowa. Z Kutkorza O. Bronisław do Sędziszowa.

— **Festyn „Sokoła"** odbędzie się jutro, t. j. dnia 7 b. m., o czem uwiadomią wystrzały moździerzowe.

— **Światło acetylenowe we Lwowie.** Chemik francuski Moissau wynalazł przed kilku laty gaz świecący „Acetylen", który, gdyby się udało umniejszyć jego łatwość wybuchową, przewyższyłby jako środek oświetlenia nawet światło elektryczne. Moissau uzyskał mianowicie za pomocą silnych prądów elektrycznych połączenie chemiczne wapna i węgla, (*kalcyumkarbid*) podobne do koksu, które pod wpływem wody rozkłada się, przyczem wydobywa się gaz acetylen. Gaz ten, będący połączeniem węgla i wodoru, pali się lśniącym białym płomieniem z intenzywnością 15 razy przewyższającą płomień zwykłego gazu. Największą wygodą oświetlenia acetylenowego jest, że można je urządzić wszędzie, nawet w pomieszkaniu prywatnem, nie zawiśle od centralnych zakładów gazowych. Aparaty zajmują tak mało miejsca, że bez trudności mogą być ustawione wszędzie, nie wymagają żadnej prawie obsługi, działając prawie zupełnie automatycznie. Od czasu do czasu tylko zaopatrzyć je trzeba w karbid, który kupuje się w zamkniętych metalowych naczyniach.

Od czasu wynalezienia tego gazu, robiono z nim skrzętne próby, które do pewnego stopnia jego wybuchowość zmniejszyły.

Przed kilku dniami odbyła się we Lwowie próba z tym gazem na życzenie dyrekcyi kolei państwowych. Oświetlono poczekalnie I i II klasy. Instalacyę wykonała założona niedawno we Lwowie filia fracuskiego Towarzystwa acetylenowego pod kierunkiem inżyniera Szepczyńskiego z Paryża.

Próba powiodła się tak dobrze, iż dyrekcya kolei państwowych zamówiła u Towarzystwa acetylenowego urządzenie nowego oświetlenia na dworcu na Podzamczu.

Dziś wieczorem odbędzie się ponowna próba na dworcu kolejowym dla szerszej publiczności.

— **Najważniejsze zadanie,** jakie ma społeczność do spełnienia, jest niewątpliwie wychowanie młodzieży. Ponieważ wszelkie codzienne doświadczenie poucza, że zaniedbanie wychowania domowego, pochodzące z braku nadzoru dziatwy szkolnej w czasie wolnym od nauki nie tylko wielką część dziatwy w wieku nieletnim sprowadza na bezdroża, ale nadto przenosi swój zgubny wpływ nawet do szkoły, przeto opieka nad dziatwą i poza szkołą, zwłaszcza tam, gdzie jej z przyczyn różnorodnych brakuje, jest wprost koniecznością wskazaną troską o przyszłość społeczeństwa. Z tej troski o przyszłość wynikła potrzeba opieki nad dziatwą poza murami szkolnemi, powołała do życia Towarzystwo „Związek rodzicielski" we Lwowie, który podejmując myśl tę piękną i pożyteczną w skutkach, liczy z całą otuchą na jak najgorętsze poparcie wszystkich warstw społeczeństwa naszego. Wydział Związku rodzicielskiego, przystępując do wykonania tych zadań swoich, określonych w §. 2 statutu swego otwiera z dniem 10 czerwca b. r. domy opieki pozaszkolnej, mianowicie w szkole im. św. Anny i Staszica. W każdej z tych szkół otwarte będą dwa oddziały dla chłopców i dziewcząt szkół wymienionych, najwyżej do 50 dzieci w jednym oddziale. W domach tych będzie mogła dziatwa, zwłaszcza sieroty i dzieci, których rodzice zajęci są pracą na chleb poza domem — znaleźć pożyteczne zajęcie i wytchnienie w godzinach popołudniowych od godziny 3 do 6½, pod nadzorem osób z zawodu nauczycielskiego i komitetów ku temu wyznaczonych. Dzieci dostaną podwieczorek, a mianowicie uboższe za darmo, a zamożniejsze za skromną opłatą. Zresztą jest opieka bezpłatną.

Wpisy do domów opieki pozaszkolnej odbywać się będą począwszy od dnia 6 czerwca b. r. w dnie powszednie między godziną 12—1, a we święta od godziny 10—11 w kancelaryach dyrekcyi szkół im. św. Anny i im. Staszica.

Bliższych szczegółów udzielą dyrekcye wymienionych szkół.

— **Wycieczkę** do Brzuchowic, połączoną z festynem, urządza dnia 7 b. m. oddział lwowski Tow. wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina". Dochód przeznaczony na fundusz doraźnej zapomogi.

— **Zaręczyny.** W Krakowie odbyły się zaręczyny hrabianki Elżbiety Tarnowskiej, córki

prezesa Akademii, hr. Stanisława Tarnowskiego i Róży z hr. Branickich, z hr. Janem Esterházym-Gálantha, rotmistrzem 9 p. huzarów, przydzielonym do sztabu generalnego. Ze wszystkich stron nadchodzą życzenia dla sympatycznej i uroczej pary.

— **Ślub.** W Krakowie odbył się dnia 2 b. m. ślub p. Jana Spaciera, porucznika w rezerwie, zarządcy szpitala w Bielsku, z panną Jadwigą Kędzierską, córką ś. p. radcy skarbowego Józefa i Antoniny Kędzierskich.

— **Galicyjscy handlarze masła.** Przed sądem w Wrocławiu, zasiedli na ławie oskarżonych Józef Spitzer i Wolf Hahn z Tłustego z Galicyi, oskarżeni o oszustwo i wykroczenie przeciw ustawie o środkach spożywczych. Obaj oskarżeni o oszustwo i wykroczenie przeciw ustawie o środkach spożywczych. Obaj oskarżeni osiedlili się w Pöpelwitz pod Wrocławiem i za pomocą inseratów pozyskiwali odbiorców, którym przesyłali masło, pochodzenia galicyjskiego przez nich sfabrykowane. Jeden z oskarżonych zostawił żonę w Tłustem, która mu wysyłała masło skupowane na targach, sam zaś osiadł w Niemczech i dalej to masło rozsyłał podług nadchodzących zamówień. Sąd skazał Hahna na półtora roku więzienia, a Spitzera uwolnił.

— **Ofiara.** Na ręce p. dyrektora Ślęka na rzecz Domu Matejki nadesłał poseł dr. Arnold Rapaport kwotę 1000 zł.

— **Międzynarodowy** kongres spoczynku niedzielnego, odbędzie się 1 lipca b. r. w Budapeszcie.

— **Moneta Lygii.** W jednej ze wsi w pow. witebskim, znaleziono niedawno skarb, złożony ze srebrnych monet kuficznych. Niektóre z tych monet mają wyraźny napis grecki „Lygia“, imię sympatycznej bohaterki z „Quo vadis“. Znany miłośnik rzeczy starożytnych mecenas Wacław Fiedorowicz z Witebska, przesłał jeden egzemplarz tej monety w upominku Henrykowi Sienkiewiczowi.

— **Samobójstwo.** Starszy radca rachunkowy w departamencie rachunkowym cesarskiego urzędu ochmistrzowskiego, Józef Leidinger, zastrzelił się wczoraj. Podowem samobójstwa ma być podobno choroba. Nominacyę Leidingera na starszego radcę, ogłasza właśnie dzisiejsza *Wiener Zeitung*.

— **Pożary.** W miejscowości Szentgall na Węgrzech, wybuchł wielki pożar. Zgorzało przeszło 100 domów.

W fabryce chemicznej Scheringa w Berlinie, wybuchł wczoraj w nocy pożar. Ogień powstał w szopie wskutek pęknięcia balonu, napełnionego kwasem saletrzanym. Płonące chemikalia wydawały zabójczy dym. Dziesięciu strażaków pożarnych ciężko zachorowało. Jeden z nich umarł.

W fabryce ogni sztucznych Finsterwalda i Brandolina w Tryeście, nastąpiła wczoraj eksplozya. Olbrzymi zapas ogni sztucznych, przy straszliwej detonacyi wyleciał w powietrze. Ojciec Finsterwalda i jeden uczeń ciężko poparzeni zostali.

Notatki literacko-artystyczne.

Tow. ludoznawcze. We wtorek, d. 1 b. m. odbył się na Uniwersytecie tutejszym odczyt dr. A. Kolessy p. t.: „Główne kierunki w rozwoju językoznawstwa ruskiego w XIX w.“. Wiadomą jest rzeczą, że w językoznawstwie ruskiem panuje pewnego rodzaju zamęt, a to dla tego, że po dziś dzień utrzymują się hypotezy względnie naukowe, odmawiające w ogóle mowie ruskiej charakteru odrębnego języka literackiego. Dr. Kolessa dopatruje głównych podstaw tego mylnego pojmowania rzeczy 1) w niekrytycznem u wielu rozumieniu dziejów języka literackiego ruskiego i 2) w politycznych tendencyach uczonych rossyjskich.

W rozwoju ruskiego językoznawstwa widzi dr. K. trzy okresy, z których pierwszy trwa do r. 1862 i dzieli się na dwa podokresy; przed i po r. 1849. Do r. 1849 pracują uczeni nad wyjaśnieniem i utrwaleniem pojęć o języku ukraińsko-ruskim. Z pośród rozpraw gramatycznych ruskich, napisanych w tym czasie, podniósł prelegent najwięcej rozprawę J. Łozińskiego (1846).

Po roku 1849 — punkt ciężkości językoznawstwa ruskiego leży w badaniach historycznych. W tym kierunku zaznaczył się zwrot w ruskiej filologii skutkiem prac Srezniewskiego, Ławrowskiego i innych. Pod wpływem rozprawy Srezniewskiego „Myśli o historyi języka ruskiego (1849, 1850)“ wysnuł Pogodin (1856) sensacyjną teoryę, cieszącą się dotychczas uznaniem niektórych uczonych rossyjskich, jakoby nad Dnieprem aż do napadów mongolskich autochtonami byli Moskale i jakoby naród małoruski przyszedł nad Dniepr z krain podkarpackich dopiero po przejściu głównej nawały tatarskiej. Wśród przeciwników teoryi Pogodina najważniejsi są po r. 1862 Maksymowicz i Kotlarewski, a oryginalne, pośredniczące poniekąd stanowisko zajmuje Ławrowski.

Drugą część swego ciekawego odczytu, odłożył prelegent na jedno z najbliższych posiedzeń naukowych Tow. ludoznawczego. Nad odczytem dr. K. rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której wzięli udział prof. dr. Kalina, dr. Gorzycki, pp. Pawlik, Wróblewski i prelegent.

Wystawę sztuk pięknych otwarto dzisiaj, po odnowieniu lokalu.

W „Revue de Revues“ znajdujemy ilustrowany artykuł p. t. „Setna rocznica urodzin Adama Mickiewicza“ pióra Władysława Mickiewicza, który z pietyzmem synowskim barwnie opisuje miejscowości, związane z życiem naszego wieszcza.

Mamy tu więc kilkanaście krajobrazów litewskich, jak folwarczek i wieś w Zaosiu, a w nim spichrz i lamus letni, w którym poeta mieszkał był podczas wakacyj; jest i Świteź z lesistymi brzegi; jest pagórek Zarnowski; jest dalej dolina Kowieńska; są Tuhanowicze z Murowanką, jest wreszcie.... okienko Maryli. Artykuł, zdobny wizerunkiem poety z pod ołówka Horowitza, redakcya czasopisma zaopatrzyła w przypisek następujący:

„W chwili, gdy naród polski, a wraz z nim wszystkie ludy słowiańskie przygotowują się do wspaniałego uczczenia setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, jednego z największych poetów naszego wieku i redakcya nasza czuje się szczęśliwą, że może wziąć udział w tej niezwykłej uroczystości literackiej. Szereg ilustracyj, przez nas podanych, a pochodzących od p. Kraszewskiego, bratanka znakomitego powieściopisarza, a zatem posiadających wszelkie cechy autentyczności, będzie niezawodnie ciekawym przyczynkiem do oświetlenia postaci wielkiego wieszcza“.

P. Floryański obchodził w tych dniach 10-letni jubileusz swego pobytu w Divadle. Z tego powodu odbyło się uroczyste przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej“, w której artysta po raz pierwszy wystąpił w roli Jenika. Przedstawienie zamieniło się w wielką owacyę dla p. Floryańskiego, który otrzymał liczne wieńce i upominki. Pan Namiestnik Czech, hr. Coudenhove, wezwał do swojej loży dyrektora Divadla p. Szuberta i polecił wyrazić p. Floryańskiemu uznanie zupełne pięknej dziesięcioletniej artystycznej działalności w czeskim teatrze.

O p. Duse, umieszcza *Revue de Paris* zajmujący artykuł hr. Primoli, opisujący całą karyerę sceniczną sławnej artystki; główną ozdobę artykułu stanowią piękne listy Al. Dumasa, pisane do lub o artystce, której był gorącym wielbicielem.

Tygodnik medyolański *Illustrazione popolaro* wydrukował świeżo w przekładzie na język włoski dwa utwory H. Sienkiewicza: „U źródła“ *(Alla sorgente)* przez p. O. L. z Warszawy i „Janka muzykanta“ (*Janco il musicante*) pióra dr. Umberta Norsa z Mentony.

„Nafty“ nr. 9 wyszedł i zawiera: Ropa galicyjska w nowej kampanii. — Samochody benzynowe. — Materyały do historyi przemysłu naftowego w Galicyi. — Przemysł naftowy na Kaukazie, nap. L. S. — Handel i przemysł. — Korespondencye: ze Schodnicy, nap. Jan Sholman. — Literatura. — Kronika.

Mały światek. Nr. 10 tego pisma ilustrowanego dla dzieci i młodzieży zawiera: Vater unser, opowiadanie pacholęcia wielkopolskiego, napisał Włodzimierz Raszewski, — Wierzba Fr. Barańskiego, Przygody sarenek, przez Lewickę. — Rycina i wierszyk, Tadeusz Bezimienny, ustęp z powieści Korzeniowskiego. Zagadki. W dodatku „Światełko“ i „Dodatek powieściowy“.

Rodzina i szkoła, dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania domowego i szkolnego nr. 10 zawiera: Mieczysław Jamrógiewicz: O „Związku rodzicielskim“ w stosunku do zadań wychowawczych domu i szkoły. — Dr. Kazimierz Jaszczurowski: O tak zwanych chorobach szkolnych. II. Leczenie nawykowego skrzywienia kręgosłupa. — Antonina Machczyńska: „Po ćwierćwiekowej rocznicy 1871—1896. — Gustaw Kubik-Horodyński: Wychowanie i nauka ze stanowiska polityki socyalnej. — Stanisław Kluczycki: Planeta Wenus. (Ciąg dalszy). — Wiadomości potoczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę „Teodora“, dramat w 5 aktach Sardou. Występ p. Laudowej Hořicowej.

W niedzielę, „Zemsta“, komedya A. Fredry.

W poniedziałek „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach Gogola.

We wtorek nieodwołalnie ostatni występ p. Maryi Laudowej-Hořicowej „Pan Dyrektor“, komedya w 3 aktach A. Bissona i Carre, oraz „Wdówka“, komedya w 1 akcie Thibausta, drugi debiut panny Benschównej.

Z Izby sądowej.

(Gwałt publiczny w Dawidowie).

Lwów, 5 czerwca.

W ciągu wczorajszego popołudnia przesunął się przed trybunałem długi szereg świadków, którzy w przeważnej części potwierdzili okoliczności obciążające oskarżonych.

Świadek Wojciech Maciejowski z Liska, po mazursku silnie zacina. Był przy głosowaniu, do którego szli wyborcy gminami pod wodzą swych wójtów. — Początkowo było widoczne ociąganie się od głosowania z powodu pogróżek. Później jednak gromady szły głosować. Urlopnicy krzyczeli, że dzieje się jakieś szachrajstwo, Popiel skradł kartki i fałszuje, trzeba go złapać i t. d. Tłum rzucił się oknem do lokalu komisyi. Następnie świadek odprowadzał Popiela z lokalu żandarmów na drogę do kościoła. Tłum ścigał Popiela, bijąc go patykami i kamieniami. Popiel wydobył rewolwer i machał nim dla postrachu, a nawet dwa razy spuścił kurek, ale rewolwer już nie wypalił — widocznie nie było ładunku. Ktoś wtedy „pałkiem“ zwalił Popiela po ręce, w której trzymał rewolwer; zwalił mianowicie w ramię koło łokcia, nie zaś po ręce (celem wytrącenia rewolweru). Wtenczas Popiel upadł; równocześnie Grab schylił się, aby podjąć rewolwer, a wtedy żandarm Graba zastrzelił.

Swiadek kwestyonuje wiarogodność zeznań świadka Błahuty, który obciążył szczególnie oskarżoną Brygidę Grab. Zdaniem Maciejowskiego Błahuta jest kompletnym pijaczyną, który często bywa niepoczytalny.

Piotr Patyk zaprzysiężony, podaje, że nie dostał karty legitymacyjnej lecz mimo to głosował, otrzymał bowiem kartę głosowania. Urlopnicy byli jednak „upragnieni“ t. j. żądali kart legitymacyjnych, bo była mowa, że bez tych kart głosowanie nic nie warte. Co więcej, urlopnicy chcieli między sobą wybrać własną komisyę. Następnie świadek próbuje zakwestyonować zeznania któregoś ze świadków, który obciążył oskarżonego Lostera. Na zapytanie przewodniczącego, skąd Patyk wie o tem, co świadek mówił w sądzie, odpowiada, że czytał w gazetach. Loster miał być pijany.

Drugi Patyk, Wincenty, zeznaje również korzystnie dla Lostera, utrzymując, że był tak pijany, iż ledwo na nogach się trzymał, oskarżenie jak wiadomo podnosi, że Loster właśnie temi nogami zanadto kręcił około zwłok Popiela.

Franciszka Korzeniowska miała świadczyć, że oskarżona Brygida Grab nie znęcała się nad zwłokami Popiela. Tymczasem podaje tylko, że gdy Popiel upadł, radziła Brygidzie, aby już poszła do domu „bo tu będzie jeszcze jaka wojna albo co“. Sama też zaraz uciekła z placu, a co się z Brygidą stało — niewiadomo.

Świadek Hawryło Mucha zaprzysięga, że nie uważał, ażeby nos oskarżonego Chimczyna uległ był w dniu wyborów dawidowskich jakiemuś szwankowi. Jak wiadomo wielu świadków zeznało, iż Chimczyn tak ostro napierał na drzwi lokalu żandarmów, szukając Popiela, że miał sobie skaleczyć nos o bagnet żandarma.

Swiadek Szczepan Soroka, powołany przez obronę odchyla poniekąd nieco zasłony nad praktykami stronnictwa zwycięskiego. Swiadek głosował na Kozakiewicza, ale ponieważ nie umie pisać, więc napisała mu na karcie głosowania nazwisko jego kandydata — żydówka w karczmie. Świadek polecił jej pisać Kozakiewicza, ponieważ tak w gminie kazali. Mianowicie miało przyjść jakieś pismo, w którem stało, że należy głosować na Kozakiewicza.

Świadek Stanisław Chyrowski nie podaje rzeczy nowych.

Swiadek Wincenty Franczuk, wójt z Wołkowa (własn. PP. Benedyktynek orm.) opowiada, że w swej gminie rozdał karty legitymacyjne na 5 dni przed wyborami. Podczas wyborów w Dawidowie miał nieprzyjemności, ponieważ nie chciał głosować na Kozakiewicza. Widział, jak zwolennicy tej kandydatury przeciwnikom karty głosowania przemocą odbierali i pisali Kozakiewicza. W szczególności niejaki Kornelak rozwinął w tym kierunku wielką energię. Swiadka podejrzywano, że trzyma z panami, i z tego powodu chciano go nawet napaść i bić za to, że nie kazał na Kozakiewicza głosować. Z wielkim trudem udało mu się wymknąć z lokalu wyborczego, poczem zmykał drogą koło cmentarza. Właśnie podczas tej rejterady usłyszał za sobą wołania: „Łapaj łapaj!“ — i wkrótce spostrzegł, jak tłum dawidowskich wyborców ścigał kogoś. Wołano: „trzymaj! pokradł karty!“ Świadek uszczęśliwiony, że wołania nie odnoszą się do niego, krzyczał także: „łapaj!“ (wesołość). Ściganym był Popiel, który postępował pod osłoną żandarmów.

Swiadek Piotr Serbest, kowal, nie wyjawia nowych szczegółów, ograniczając się do stwierdzenia, że przybył do Dawidowa na „dzień wyborny“, widział tłok około lokalu komisyi, poczem poszedł do domu na obiad i zabawiał się z krewnymi.

Swiadek Iwan Rychlik z Tołszczowa nie wykonywał w dniu krytycznym prawa wyborczego w Dawidowie, a więcej zabawiał się w karczmie dokąd pod wieczór przybył oskarżony Telega, porządnie pijany i przechwalał się, że „temu baciarzowi (t. j. Popielowi) dał także jeszcze po śmierci.“

Po przesłuchaniu jeszcze dwóch świadków mniejszej wagi rozprawę odroczono.

Dziś w sobotę, po przesłuchaniu świadka Józefa Graba, który nic ważniejszego nie podał, składali znawcy-lekarze swoje orzeczenia.

Dr. Obtułowicz w szerszym wywodzie przedstawił: Obdukcya zwłok ś. p. Popiela wykazała liczne zdruzgotania czoła, czaszki, kości bocznych, a nawet podstawy czaszkowej. Prócz tego połamane były kości: nosowa, szczękowa dolna i górna. Ogółem było na ciele Popiela 13 ran większych, a nadto wiele pomniejszych. Śmiertelnemi były razy zadane w głowę; rany połączone były z załamaniem czaszki, skutkiem tego nastąpiło przerwanie tętnic mózgowych, zalanie mózgu krwią, a w dalszem następstwie przyszło porażenie mózgu i śmierć niezawodnie bardzo rychła, — najdalej w pół godziny po zadaniu pierwszego śmiertelnego ciosu. Prawdopodobnie jednak zmarł prędzej. Które z ran były zadane za życia Popiela, które po śmierci, tego osądzić nie zdołano.

Prok.: W chwili, gdy Popiel leżał już nieruchomo i żandarmi go odstąpili, czy mógł jeszcze żyć.

Dr. Obtułowicz: Prawdopodobnie już nie żył.

Na pytanie dr. Sumpera, dr. Obtułowicz podaje, że rany zadane Popielowi już potem, gdy upadł bezwładny, nie mogły mieć wielkiego znaczenia, bo i bez tego musiał Popiel umrzeć.

Dr. Lilien porusza w pytaniu do znawcy teoryę, według której jednostka działająca w tłumie i pod jego wpływem, traci poniekąd wolę indywidualną a staje się niewłasnowolną.

Dr. Obtułowicz przyznaje, iż teorya ta ma pewne podstawy, niejednokrotnie bowiem jednostki działające zbiorowo popełniają zbrodnie, przed któremi wzdrygnęłyby się, gdyby działały z osobna. W jakim stopniu pewne jednostki ulegają takiej epidemii moralnej w tłumie, o ile mogą być ogarnięte pewnego rodzaju szałem, tego skonstatować niepodobna.

Dr. Chomin złożył następnie *parere* zupełnie zgodne z orzeczeniem dr. Obtułowicza, poczem trybunał przystąpił do odczytywania aktów, a mianowicie zeznań świadków protokolarnie przesłuchanych, a nie wezwanych do rozprawy.

Dr. Sokal postawił wniosek o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego Rebczyńskiego.

Dr. Lilien wniósł ponownie, ażeby trybunał uznał się niekompetentnym i całą sprawę przekazał sądowi przysięgłych, ze względu, iż według wyników rozprawy — zdaniem obrońcy — idzie w danym razie o zabójstwo, nie zaś o gwałt publiczny.

Prok. p. Seredowski przeciwnie, jest zdania, że rozprawa nie wykazała, kto ś. p. Popielowi zadał cios śmiertelny i miałby odpowiadać za zabójstwo, sprzeciwia się przeto wnioskowi obrony.

Trybunał poweźmie decyzyę po zakończeniu postępowania dowodowego.

Dalszy ciąg rozprawy we wtorek przedpołudniem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·60 do 11·65, loco Ołomuniec 10·80 do 10·90, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na czerwiec loco Aussik 11·65 do 11·70, cukier w kostkach prima 34·50 do 34·75, secunda 34·25 do 34·50, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·40 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 czerwca, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·—

do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28go maja do 4go czerwca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·60 do 7·90, nowa 7·60 do 9 90, żyto stare 5·40 do 5 85, nowe 5·40 do 5·85, jęczmień browarny 5 45 do 5 95, pastewny 4·75 do 5·—, owies 5 90 do 6 40, hreczka 7·20 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5 15 do 5·40, nowa —·— do —·—, proso— ·— do —·—, groch do gotowania 5·20 do 8·—, groch pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·85, wyka 4·45 do 4·90, koniczyna czer. 30 — do 45·—, koniczyna biała 25·— do 45·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 14·— do 15·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·40 do 15 65.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć oprócz prezydyum Izby deputowanych i sprawozdawców klubów prawicy tejże Izby, pomiędzy innymi i szefa sekcyi Helma, podkomorzego ks. Pawła Sapiehę, radcę Dworu dr. Franciszka Hofmokla i podkomorzego porucznika Alfreda Słoneckiego.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este powrócił przedwczoraj do Wiednia z kilkudniowych łowów w dobrach hr. Józefa Waldsteina pod Trebitsch.

Prezydenci obu gabinetów postanowili w swoim czasie podjąć rokowania w sprawie prowizoryum ugodowego przed samemi Zielonemi Swiątkami i w tym celu prezes węgierskich ministrów bar. Banffy miał przybyć w dniu wczorajszym do Wiednia. Jak właśnie telegrafują z Budapesztu, baron Banffy ze względu na nagłe zamknięcie sesyi Rady państwa, skutkiem czego sprawa prowizoryum stała się mniej nagłą, odroczył swój wyjazd i przybędzie do Wiednia dopiero po Zielonych Swiątkach

---

W wiedeńskiej Radzie miejskiej członkowie liberalni zapytywali się wczoraj burmistrza dr. Luëgera dlaczego uchwalony przez Radę miejską adres do Najj. Pana w kwestyi rozporządzeń językowych, dotychczas nie został przedłożony.

Dr. Luëger odpowiedział, iż natychmiast po powzięciu tej uchwały poczynił kroki o uzyskanie audyencyi, dotąd jednak żadnej odpowiedzi nie otrzymał.

Oprócz sekretarza stanu Marschalla, otrzymali także urlopy pruski minister skarbu, Miquel, celem leczenia się w Wiesbadenie i sekretarz stanu dla spraw skarbowych, hr. Posadowski, który wyjeżdża w góry Harcu.

Wiec katolicko-polski w sprawie opieki duchownej odbył się w Bruch w Westfalii. Wszyscy mowcy dopominali się ustanowienia w Bruch księdza władającego językiem polskim. Odczytano też i przyjęto jednogłośnie odpowiednio zredagowane prośby, które wysłano do biskupa monasterskiego i miejscowego proboszcza. Wiecowników zebrało się przeszło 1000 na ogólną liczbę 3000 Polaków-katolików, mieszkających w parafii Bruch.

Polacy w Bochum obchodzić będą w pierwsze święto Zielonych Swiątek uroczystość 900-letniej męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

Wczoraj zapadł wyrok w głośnym procesie berlińskim. Przysięgli zaprzeczyli oba pytania co do winy Tauscha, wobec czego Tausch został uwolniony. Natomiast potwierdziła ława przysięgłych pytania co do winy Lützowa, skutkiem czego Lützowa który odsiaduje karę jednorocznego więzienia skazano na karę dodatkową, 2-miesięcznego więzienia.

W Berlinie krążą różne pogłoski o przesileniu ministeryalnem. Okoliczność, że sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Marschall prosił i otrzymał nie jak pierwotnie mówiono, dwumiesięczny, lecz trzymiesięczny urlop, daje powód do przypuszczeń, iż nie powróci on już na swoje stanowisko.

Pruska Izba deputowanych odroczyła się, a podejmie swe prace dopiero 22 czerwca. Pierwszą jej czynnością będzie wówczas ponowne głosowanie nad nowelą o stowarzyszeniach, ponieważ powzięte uchwały zawierają zmianę konstytucyi, a więc muszą być poddane powtórnemu głosowaniu.

Z Sofii zapewniają, że nie jest prawdą, jakoby kilku ministrów miało się wkrótce podać do dymisyi. Nie ma w ogóle żadnego powodu do zmian w składzie gabinetu.

Nowy rossyjski agent dyplomatyczny Bachmatiew, doręczając księciu Ferdynandowi listy uwierzytelniające, wyraził imieniem rządu swojego sympatyę dla osoby obecnego władcy Bułgaryi i całego bułgarskiego narodu. Bachmatiew z naciskiem zaznaczył, że postara się o zacieśnienie węzłów łączących oba słowiańskie narody i o zjednanie sobie zaufania księcia.

Do Belgradu przybył nowomianowany poseł rossyjski, Izwolski, i w tych dniach wręczy królowi listy uwierzytelniające.

Przerwane od czasu wybuchu grecko-tureckiej wojny bezpośrednie stosunki pomiędzy dworami rossyjskim i greckim zostały napowrót nawiązane. Król Jerzy wystosował przed kilkoma dniami list do cesarza Mikołaja, w którym składa monarsze rossyjskiemu najgorętsze podziękowanie za jego interwencyę w interesie zawarcia zawieszenia broni i dołącza prośbę, aby mocarstwa zechciały wyjednać takie warsunki pokojowe, którеby nie nakładały na Grecyę ofiar przenoszących jej siły.

Grecki prezes gabinetu Ralli zapewnił przedstawicieli mocarstw, że rząd grecki zgadza się na zaprowadzenie autonomii na Krecie i nie przedsięweźmie nic takiego, coby mogło być dla Kreteńczyków bodźcem do stawiania nadal oporu woli mocarstw.

Z Aten donoszą, iż prezydent związku Ethnikie Hetaeria, Michał Melas, złoży wkrótce swój urząd. Wiadomość o zamierzonem postawieniu go w stan oskarżenia zdaje się być przedwczesną. W każdym razie jest jednakże faktem, że nadużywał on wielkiego wpływu, jaki był w stanie wywierać na przebieg całego przesilenia. Melas był właśnie tym, który rozsiewając wiadomości opierające się rzekomo na stanowczych przyrzeczeniach, że Anglia przyjdzie w pomoc Grecyi, wprowadził ludność grecką w błąd co do położenia, a tym sposobem utrudnił pośrednio położenie korony.

Z Londynu piszą do *Politische Correspondenz*: W tutejszych kołach dyplomatycznych omawiają z wielką sympatyą kandydaturę ks. Franciszka Józefa Battenberga na gubernatora Krety. W każdym razie pogłoska uprzedza czyn, gdyż dotychczas nie jest jeszcze nominacya faktem dokonanym.

Dziennik *Nord* zaznacza, że po opuszczeniu Krety przez wojska greckie, sprawa kreteńska wstąpiła w nowy okres. Grecya stanowczo oświadczyła powstańcom, iż powinni się poddać woli mocarstw i zgodzić się na ofiarowaną im autonomię. Rozruchy na wyspie zupełnie nie przeszkodzą Europie, aby nie miała spełnić swej misyi pokojowej na Krecie. Rozporządzając dostateczną siłą zbrojną na wyspie, mocarstwa potrafią zmusić ludność do uszanowania swej woli, a głównie ściągnąć cugle muzułmanom, którzy okazują się tam żywiołem bardzo niesfornym.

Z Konstantynopola telegrafują: Podczas narady ambasadorów nad autonomicznym zarządem Krety zgodzono się *in merito* na projekt francuski. Tylko co do sposobu postępowania podniósł ambasador włoski wątpliwość, czy nie byłoby stosowniej, wziąć się do załatwienia spraw kreteńskich dopiero po zawarciu grecko-tureckiego pokoju.

Znany wódz powstańców na Krecie Hagi Michał ogłosił w okręgu Kydonia manifest, w którym zapowiada, że po odejściu greckich wojsk, on obejmuje zarząd okręgu i rozpisze wybory do zgromadzenia narodowego, wreszcie wzywa chrześcian, ażeby powstrzymali się od wszelkich gwałtów wobec mahometan.

Jak się zdaje, zapanowało na Krecie wśród powstańców usposobienie o wiele spokojniejsze i skłonność do zgody.

Berlińska *Post* donosi z Wiednia: Z dobrze informowanego źródła dowiadujemy się, że rzekome protesty mocarstw przeciw wcieleniu Tessalii do Turcyi, są jedynie radami życzliwemi. Spodziewają się, że sułtan jak zwykle poczyni ustępstwa i przyznają, że w razie wzbraniania się, nic na seryo przeciw Porcie mocarstwa nie przedsięwezmą. Rząd turecki gotów żądanie swoje co do Tessalii zniżyć o tyle, aby przyjętą została linia graniczna, którą on w Berlinie był zaproponował, a wedle której północna część Tessalii przypadłaby Turcyi.

W Rzymie król Syamu udał się wczoraj o godzinie 3 popołudniu do Grand-hotelu, a ztąd wraz z orszakiem do Watykanu, aby złożyć wizytę Papieżowi. Podczas wizyty zachowany będzie ten sam ceremoniał, jak przy odwiedzinach cesarza Wilhelma i króla Aleksandra serbskiego.

We Izbie franc. deputowanych minister finansów Cochery w długiej mowie bronił przedłożenia o przywileju, banku francuskiego i podnosił zasługi tej instytucyi około kredytu narodowego.

Prezydent Faure wyjeżdża 25 lipca do Petersburga, a towarzyszyć mu będą minister spraw zagranicznych Hanotaux, szef sztabu generalnego generał Boisdeffre, admirał Gervais, oraz liczna świta. Podróż odbędzie się morzem.

Z Paryża donoszą, że komisya budżetowa ukonstytuowała się. Prezydentem wybrany został dep. Delombre a dep. Krantz sprawozdawcą.

Nord pisze w artykule inspirowanym: Dzienniki angielskie nie zaprzestają wymyślania rozmaitych, po większej części złośliwych plotek, pod adresem Rossyi i kierunku jej polityki. Wszystko to ma na celu zaszczepić nieufność Francyi do jej sprzymierzeńca i bądź co bądź, zerwać więzy przyjazne, łączące ją z Rossyą. Aby tem łatwiej osiągnąć zamierzony cel głoszą, iż Rossya stara się o zbliżenie do dwóch mocarstw Europy środkowej. Pogłosce tej możemy stanowczo zaprzeczyć i oświadczyć, że związek z Francyą do tego stopnia jest dogodny dla interesów i dążeń Rossyi, iż nie czuje najmniejszej potrzeby wytworzenia innych kombinacyj politycznych, a więc nie stara się o zbliżenie do nikogo. Również kategorycznie zaprzecza *Nord* wszelkim wieściom o przygotowaniach wojennych Rossyi w Anglii wschodniej. Rossyi ani się śni prowadzić tam wojny, a jedynie w charakterze wielkiego mocarstwa azyatyckiego pracuje w Azyi nad rozwojem swych sił lądowych i morskich, aby w razie jakich niespodziewanych wypadków nie była zaskoczoną.

Biuro Reutera donosi z Pretoryi: W myśl życzenia, wyrażonego przez prezydenta Krügera przy otwarciu sesyi, volksraad zamianował komisyę, złożoną z 5 członków. Komisya ta ma poddać rewizyi ustawę zasadniczą (*Grondwet*) o stanowisku najwyższego trybunału państwa. Komisya jest upoważniona do zasięgnięcia opinii uczonych prawników.

Izba wyższa odroczona została do 18, a Izba niższa do 17 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 5 czerwca. Ponieważ ogłoszone w prasie zagranicznej rozmaite wersye o telegramie cara Mikołaja z dnia 17 maja, który to telegram miał skłonić sułtana do przyjęcia zawieszenia broni z Grecyą, wywołały błędne komentarze, uważa rossyjska *Agencya telegraficzna* za stosowne przytoczyć dosłowny tekst tego telegramu, który w urzędowych organach rossyjskich nie pojawił się i prawdopodobnie się nie pojawi. *Agencya telegraficzna* poręcza autentyczność tego telegramu; opiewa on:

Carskoje Sełо 5 (17) maja 1897. Wasza cesarska Mość nie zdziwi się zapewne, że stosunki rzetelnej przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, jakie między nami istnieją, skłaniają mnie do odwołania się do najwspaniałomyślniejszych uczuć i napawają mnie silną nadzieją, że Wasza ces. Mość nie będzie zwlekać, ażeby sukcesa osiągnięte przez Wasze dzielne armie w bohaterskiej walce, uwieńczyć aktem najściślej wiernie odpowiadającym pokojowym inintencyom, wyrażonym przez W. ces. Mość w początkach wojny, a to przez natychmiastowy rozkaz wstrzymania ruchów wojennych w Grecyi, i przychylne przyjęcie pośrednictwa mocarstw, w celu przywrócenia pokoju. W. ces. Mość zdobędzie sobie przez to nowe prawo do wysokiego poważania, które też W. ces. Mości okazane zostanie, jeżeli W. ces. Mość dokona aktu głębokiej mądrości, o którym ja osobiście zawsze pamiętać będę. Upraszam W. ces. Mość wierzyć w moją niezmienną przyjaźń.

Podpisano *Mikołaj.*

Ateny, 5 czerwca. Rada ministeryalna ułożyła w myśl żądań Turcyi szereg warunków podpisania zawarcia zawieszenia broni na morzu. Wedle tego flota grecka ma opuścić wody tureckie, a okręty tureckie i państw zagranicznych, płynące do portów tureckich, nie mają być rewidowane. Natomiast tureckim okrętom i innym nie wolno i nadal przewozić broni, amunicyi, oraz posiłków wojskowych. Do tej chwili niewiadomo, czy zawieszenie broni już podpisane, jest jednak nadzieja, że nie zajdą żadne nowe trudności. Zaprowiantowanie wojsk znajdujących się w portach po tej stronie linii demarkacyjnej dozwolone jest pod tym tylko warunkiem, że okręty przewożące zapasy żywności będą zrewidowane przez konsulów mocarstw, mających swoją siedzibę w najbliższem mieście.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go czerwca 1897, godzina 10 minut 45 Akcye kredytowe 368·37, Akcye kolei państwowej 358·75, Akcye tytoniowe 167·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 87·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 244·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·65·—, Alpine 98·— Usposobienie silne.

Wiedeń, 5go czerwca 1897, godzina 2 minut 30. Alpejskie Towarzystwo górnicze 98·80, Węgierskie akcye kredytowe 406 25, Akcye anglo-austryackie 160·—, Akcye banku Union 303·|, Akcye kolei południowej 88·25, Losy tureckie 58·90, Akcye kolei państwowej 358·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 167·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Akcye kolei Ebental 267·50, Akcye banku dla krajów koronnych 244·—, 4-procentowa węgierska renta złota 123·—. Akcye banku związkowego 258·25, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredytowe ziemski 473·—, Kredyty 373·—, Rimamurania 250·—. Usposobieuie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 4 czerwca 1897 r. godzina 4 minut 35. Paryż: 3-prc. renta 102·47, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·75, Akcye kredytowe 231·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·45, Lombardy 37·50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 4 czerwca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·40 do 16 60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·36 do 7·37 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 39 50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 45·90 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za miesiąc czerwiec w miejscu 1 zł. **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Każdy prenumerator *Gazety Lwowskiej* otrzymać może „Przegląd Literacki za 4 zł. rocznie (zamiast 6 zł.), z przesyłką pocztową 4 zł. 80 ct. (zamiat 6 zł. 80 ct.) — półrocznie za 2 zł. (zamiast 3 zł.), z przesyłką poczową 2 zł. 40 ct. (zamiast 3 zł. 40 ct) — kwartalnie za 1 zł. (zamiast 1 zł. 50 ct.), z przesyłką pocztową za 1 zł. 20 ct. (zamiast 1 zł. 70 ct.).

Przedpłatę należy nadsyłać do Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 czerwca 1897.

HOTEL GEORGE.
PP. L. Horodyska z Koledzian, St. Kotarski z Brzysk, St. hr. Zamoyski z Wysocka. K. Abgarowicz z Dubienka, A. Cielecki z Porchowy, A. Zawisza z Polski, M. dr. Rosenstock z Skalata.

HOTEL FRANCUSKI.
PP. E. br. Strasser z Tryestu, J. Czaykowski z Pietniczan, M Kordecki z Krakowa, R. Maschek z Berna, A. Stroner z Bielska, H. Greiner z Jasła, G. Thaler i R. Stein z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL.
PP. Adam hr. Groholski z Rosyi, Stan. hr. Jabłonowski z Popowic, Dr. Kon z Warszawy, Dr. Jan Gaik z Zakopanego, Dr. Fr. Szuch z Warszawy, Józef Ohodkiewicz z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.
PP. L. dr. Grzybowski z Czortkowa, J. Grabowski Grabowic, hr. Krusenstern z Niemirowa, S. Czerwiński z Schodnicy, Ks. Hryniowski z Sniatyna, J. Korzeniowski z Bonów.

HOTEL BELLEVUE
PP. Ks. Lewicki z Kołomyi, N. Chrzanowscy z Stanisławowa, Ks. Jasypowicz z Szlaków, A. Uziębło z Krakowa, J. Radziszewski z Podola, A. Swiechowicz z Nowego Targu.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.
(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcze (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Köröinözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów). Chabówki. Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. czerwca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	75	219	75
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	75	127	75
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 3 czerwca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.—	102.20
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.10	102.30
kwiecień-październik	102.—	102.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	156.—	157.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.75	146.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.50	155.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.20	123.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.25	122.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	257.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.60	128.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.30	218.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.70	100.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.60	101.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.65	99.65
Kol gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.15	122.15
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.90	101.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.75	154.75
„ „ „ za 50 zł.	153.—	153.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	129.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.30	104.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.25	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	58.75	59.25
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.50	119.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.85	101.85
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.35	94.35
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	10[illegible].—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	10[illegible].20	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.70	108.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.35	100.35
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.75	199.75
Clary 40 zł. mk.	59.—	61.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	15[illegible].—	156.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60.50	62.—
[illegible]	20.30	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł	25.25	26.25
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.75	27.—
St. Genois 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.75	160.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1358.—	1362.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	365.25	365.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	401.75	402.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	242.50	243.—
„ Austro-węg. 600 zł.	958.—	962.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	301.50	302.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134.50
Živnostenska banka 100	130.50	131.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3530.—	3540.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.40	288.40
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	358.50	359.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.60	211.60
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	486.—	487.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	256.—	258.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	98.45	98.95
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	688.—	690.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	167.—	167.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.[illegible]0
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.90
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.40	45.47
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.4[illegible]
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.6[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.65	58.[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir	45.40	45.50
Ruble	[illegible]7	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3242 (4485 2—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 5 lipca 1897 i dnia 23 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna realności whl. 9 i połowy realności whl. 10 ks. gr. gminy Jawornik objętych dłużniczki Anny Drwal własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 16 zł. 49 ct. a. w. z pn. Jakóbowi Lichtblauowi od Anny Drwal się należącej.

Realności te na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia, pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

Pilzno, 27 kwietnia 1897.

L. 4790 (4515 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Antoniemu Siry od Wawrzyńca Gawła kwoty 270 zł. a. w. odbędzie się tamże w dniach 18 czerwca 1897 i 20 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 85 gminy kat. Rudniki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 101 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, 12 kwietnia 1897.

L. 6941 (4512 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 1 lipca 1897 i dnia 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/9 części realności wyk. hip. l. 91 ks. gr. gminy Przedmieście Dubieckie objętej dłużnika Pawła Dendury własnej celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Bleichfelda w kwocie 31 zł. 20 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 384 zł. a. w.

Wadyum 38 zł. 40 ct. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 23 lutego 1897.

L. 3306 (4444 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 185 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 9 ks. gr. gm. kat. Stebnika Mikołaja Błaszkiewicza syna Karola własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 5 lipca 1897 i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 616 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Władysława Szajnę w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 kwietnia 189[illegible]

L. 10160 (3946 2—3)

Dnia 21 lipca 1897 i 19 sierpnia 1897 zawsze o 10 godzinie rano w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Leiby Gewürza do Sofrona Jurewicza w kwocie 22 zł. a. w. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu połowy realności pod lrp. 79 w Horodyszczu cetn. położonej whl 64 gm. Horodyszcze cetn. objętej.

Cena wywołania 85 zł. a. w.

Poręczne 8 zł. 50 ct.

Reszta warunków i akt ocenienia jest do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 25 listopada 1896.

L. 2457 (4451 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropczycach a mianowicie 6 rat po 15 zł. oraz reszty kapitału 120 zł. z pn. odbędzie się w dniu 5 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż całych realności lwh. 145 i 294 gm. Sędziszów objętych dłużników pierwszej Katarzyny Gawlikowej drugiej Jana Gawlika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 145 1300 zł., zaś realności lwh. 294 gm. Sędziszów 210 zł.

Wadyum 130 zł. względnie 21 zł w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 15 marca 1897.

L. 2338 (3897 2—3)

Dnia 16 lipca 1897 i dnia 26 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 249 i całych realności wyk. hip. 448 i 152 ks. gr. gminy Dobromil objętych dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Karola Kordysa własnych na za spokojenie wierzytelności 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 970 zł. a. w.

Wadyum 97 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. dr. Bogusław Hawliczek adwokat w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 21 kwietnia 1897.

L. 17901 (3879 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ropczyckiej Kasy oszczędności w kwocie 350 zł. odbędzie się w dniu 8 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 34 i 36 gm. Klęczany objętych dłużników Walentego i Heleny Drozdów własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 206 zł., względnie 1200 zł.

Wadyum 20 zł., względnie 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 27 lutego 1897.

L. 4194 (4285 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę połowy realności pod lwh. 30 w Wilamowicach w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 6 lipca 1897 i dnia 6 sierpnia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 100 zł.

Wadyum wynosi 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć

Kęty, 11 maja 1897.

L. 2460 (4486 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Ropczycach a mianowicie 3 rat po 7 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 75 zł. odbędzie się w dniu 5 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 87 gm. Nockowa objętej dłużniczki Zofii Cioskowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 703 zł. 23 ct.

Wadyum 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, dnia 15 marca 1897.

L. 1375 (4250 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności w Białej; przeciw Antoniemu i Joannie Sikorom peto 6930 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 5 lipca 1897 i dnia 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 54 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 9290 zł.

Wadyum 929 zł.

Warunki licytacyjne można przejzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 28 lutego 1897.

L. 3263 (4252 2—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 5 lipca 1897 i dnia 23 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna połowy realności lwh. 10 i całych whl. 15 i 21 ks. gr. gm. Jawornik objętych dłużników Adama Drwala i Jana Drwala własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 43 zł. 88 ct. a. w. z pn. Jakóbowi Lichtblauowi od Adama i Jana Drwalów się należącej.

Realności tę na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 810 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tych realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

Pilzno, 27 kwietnia 1897.

L. 3304 (4443 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną powyższej wierzytelności na hipotekę służącej a) całej realności objętej wyk. hip. l. 125 ks. gr. gm. kat. Dereżyce, b) połowy ciała hip. l. 84 ks. gr. gm. kat. Modrycza i c) całego ciała hip. l. 85 ks. gr. gm. kat. Modrycza Dmytra Dołżańskiego własnych na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 5 lipca 1897 i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to pierwsza w kwocie 345 zł., druga w kwocie 28 zł. a trzecia 40 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Władysława Szajnę w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 kwietnia 1897.

L. 480 (3842 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, że w sprawie Izaaka Prinza przeciw Pąwłowi Kuryłków o zapłacenie sumy 60 zł. w. a. z pn. sprzedawać będzie w dniu 30 sierpnia 1897 o godz. 10 rano najmniej za cenę w ilości 490 zł. a. w. a w dniu 18 października 1897 o godz. 10 rano także poniżej tej ceny realność objętą wyk hip. l. 136 ks. gr. gm. Obłażnica dłużnika Wasyla Kuryłków własną wadyum wynosi 49 zł. w. a. i może być w gotówce lub w papierach wartościowych lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipot. i akt oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Ludkiewicz zaś substytutem tego Mansuet Janiszewski.

Żurawno, dnia 26 stycznia 1897.

L. 1104 (3950 2—3)

Dnia 20 lipca 1897 i dnia 20 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położnej wyk. hip. 139 ks. gr. gm. Starzawa objętej dłużnika Jacka Mazura własnej na zaspokojenie wierzytelności Lozera Latkego w kwocie 25 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Tygerman w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 31 marca 1897.

L. 11109 (3947 2—3)

Dnia 21 lipca 1897 i 19 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Nuchima Risch do Fedia Dosiaka, Wasyla Wyszywanego i Andrucha Kowalskiego w kwocie 64 zł. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod lrp. 27 w Leszczynie położonej whl. 85, 356 i 364 gm. Leszczyn objętej.

Cena wywołania za whl. 85 kwota 300 zł., za whl. 356 kwotę 100 zł., za lwh. 364 kwotę 40 zł.

Poręczne za whl. 85 kwotę 35 zł., za whl. 356 kwotę 10 zł., za whl. 364 kwotę 4 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w tut. sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 4 lutego 1897.

L. 4361 (4284 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 10/20 części realności pod lk. 301 lwh. 301 w Kętach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 5 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 467 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 47 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono tut. notaryusza p. Juliana Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 12 maja 1897.

L. 1097 (4497 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia gminnego prawa propinacyi wódki i miodu połączonego z prawem poboru opłat gminnych (Comunal-Auflage) od tych trunków w obrębie miasta Nowegotargu na 6 letni od 1 stycznia 1898 rozpoczynający się okres dzierżawy, odbędzie się w biurze miejscowej zwierzchności gminnej publiczna licytacya tak ustnie jakoteż zapomocą pisemnych ofert w dniu 30 czerwca 1897 a wrazie niepomyślnego jej wyniku ponowna w dniu 14 lipca 1897,

Do godziny 11 z rana przyjmowane będą pisemne oferty. Te mają być ostęplowane 50 ct. marką i przez licytantów własnoręcznie podpisane, przy podaniu miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

Do oferty dołączone też być ma wadyum odpowiadające 10% ceny wywołania bądź gotówką bądź w papierach publicznych pupilarne bespieczeństwo mających, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności, również każda oferta zawierać winna oświadczenie, iż licytant warunkom dzierżawnym, które tutaj do przejrzenia są wyłożone, bezwarunkowo się poddaje.

Po godz. 11 z rana przystąpi się do ustnej licytacyi, która w jednym ciągu do końca prowadzoną będzie.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi tej złożyć do rąk komisyi wyżej opisane wadyum.

Cena wywołania, czyli jednoroczny czynsz dzierżawny wynosi 7000zł. najwięcej ponad tę cenę wywoławczą ofiarujący licytant uważany będzie w zasadzie za dzierżawcę.

Radzie gminnej przysłuża jednakże prawo wyboru między licytantami o równych lub zbliżonych do siebie ofertach przyczem wyraźnie się postanawia że gmina zobowiązaną będzie w obec oferenta dopiero z chwilą formalnie zawartego pisemnego kontraktu (§. 884 u. c.

Aż do postanowienia Rady gminnej w tym kierunku zatrzymane będą wadya najwyższych ofert (inne zwróci się zaraz po licytacyi) ostatecznie pozostanie w rękach gminy wydzierżawiającej tylko wadyum zatwierdzonego dzierżawcy.

Zarząd gminny

Nowytarg, 31 maja 1897.

L. 4853 (4216 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 162 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 218 gm. Stańkowa objętej dłużnika Semania Czolińskiego Ołeksy własnej w dniu 21 lipca 1897 i 25 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 93 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 6 maja 1897.

L. 1437 (4487 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 25 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 50 zł. z pn. licytacya realności objętej whl. 586 gminy Pomorzany Justyny Michałowskiej względnie jej spadkobierców własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 120 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.

Zborów, 27 kwietnia 1897.

L. 778 (4484 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Józefa i Stanisława Michalewskich do 20 rat po 15 zł. 32 ct. i reszty kapitału 152 zł. 29 ct. a. w. z pn. odbę zie się w Sądzie tutejszym dnia 30 czerwca i 30 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg a) 2/12 części realności pod l. spis. 86 w Uszni położonej według whl. 464 ks. gr. gm. kat. Usznia małol. Agnieszki i Mikołaja Michalewskich po 1/12 części własnych b) połowy realności Kazimierza Bałuczyńskiego własnej objętej wykazem hipotecznym 10 gm. Usznia, c) realności objętej wykazem hipot. l. 462 Magdaleny Olejnik, d) realności objętej wyk. hip. l. 463 Anny z Michalewskich Rybowiczowej, e) realności objętej wyk. hip. l. 465 gminy Usznia Antoniny z Dąbrowskich Michalewskiej własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 18 zł. 92 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienin wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 11 marca 1897.

L. 2071 (4185 3—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. o zapłacenie 8 rat po 8 zł. 14 ct. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 lipca 1897 o godz. 10 rano relicytacya realności wyk. hip. l. 1025 gm. Jaworów objętej Markusa Gutmana własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 1 marca 1897.

L. 36376 (4489 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych przy moście na Wisłoce pod Mielcem w Tarnobrzeskim okręgu budowniczym w latach 1897 i 1898 odbędzie się dnia 15 czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1897 wynoszą 4237 zł. $5^1/_2$ ct. wal. austr.

Warunki przedsiębiortwa ogólne i szczegółowe, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany budowli na rok 1897 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26 maja 1897.

L. 37843 (4490 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bielskim okręgu budowniczym w latach 1898 i 1899 odbędzie się dnia 15 czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynoszą 9425 zł

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być moga w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyj mowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 maja 1897.

L. 26320 (4474 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności masy kuratelarnej Fabiana Kumanowskiego do Józefa Spindla i Józefa Weinreba w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali senatu cywilnego w dniach 16 czerwca 1897 i 20 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 375 księgi gruntowej gm. kat. Stanisławów objętej wedle tegoż wyk. hip. B. poz. 5 własność Józefa Spindla i Józefa Weinreba po połowie stanowiącej a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 9008 zł. 69 ct.

Wadyum ustanowiono na kwotę 900 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 października 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena ze substytucyą adwokata dr. Hermana Falka jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 9 stycznia 1897.

L. 10909 (4494 1—2)

Odnośnie do obwieszczenia z 31 maja 1897 l. 10909 oznajmia się, że składownia tytoniu w Mostach wielkich będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Dochód z tej składowni w roku 1896 wynosił brutto 1076 zł. 33 ct.

Oferty przyjmuje c. k. Dyrektor okręgu skarbowego w Żółkwi do 28 czerwca 1897 do godziny 12 w południe.

Żółkiew, 31 maja 1897.

L. 4965 (4544 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 94 i połowy realności wyk. l. 89 ks. gr. gm. kat. Bojanice objętej dłużnika Iwana Pańczuka własnej na rzecz Samuela Gröbla pto 60 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania co do pierwszej 730 zł. a co do drugiej realności 96 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Samuela Fränkla.

Sokal, 29 marca 1897.

L. 2573 (4532 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa z liczkowego w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 16 czerwca i 15 lipca 1897 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 45 ks. gr. gm. Rżyska.

Cena wywołania 2007 zł.

Wadyum 200 zł. 7 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 10 kwietnia 1897.

L. 1816 (4316 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Witkowice I., II. i III. whl. 248, 249 i 250 księgi tabularnej objętych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kętach położonych, Feliksa Śmiałowskiego własnych a to w dniu 8 lipca 1897 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 12 sierpnia 1897 o 10 przed południem także poniżej kwoty 94600 zł. za część I, 32000 zł. za część II, 6500 zł. za część III.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 17 kwietnia 1897.

L. 10384 (4445 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 8 lipca 1897 i dnia 12 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności whl. 136 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej Abrahama i Breindli Hersohnów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Czarny Lei Hersohn i Jakóba Schiffa w kwocie 200 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 1055 zł. austr. wal.

Wadyum kwota 105 zł. 5 ct. a. w.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 21 stycznia 1897.

L. 4196 4536 1—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie kwoty 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników Michała Szweda i niel. Mikołaja Szweda i niel. Jana Szula należącej realności whl. 158, 159 ks. gr. gm. Krosienko objętej na 70 zł. i 80 zł. a v. ocenionej w dniu 25 czerwca 1897 i 2 sierpnia 1897 każdym razem o 10 godz. przedpołud. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 30 kwietnia 1897

L. 463 (4533 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Isummera Hornsteina w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 25 czerwca 1897 i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż wedle wykazu hipotecznego l. 85 B. poz. 1 księgi gruntowej własność Katarzyny Ofinowicz stanowiącą

Cena wywołania wynosi 100 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 12 stycznia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Tomasza Vogla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Mikulińce, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 1749 (4510 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Katarzyny Reisów w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 lipca 1897 i 10 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wykazu hipotecznego l. 168 B. poz 1 księgi gruntowej gminy Kniaziołuka własność Katarzyny z Schönemanów Scheffernaker stanowiącej.

Cena wywołania 60 zł, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Dolina, 31 marca 1897.

L. 4365 (4530 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maksa Zinsa przemysłowca w Wilkowicach w kwocie 5 zł. 30 ct. z pn. zostaną 2/4 części realności pod lk. 158 w Wilkowicach Józefa Płonki własne dnia 18 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 320 zł. $37^1/_2$ ct., na drugim także niżej ceny wywołania 320 zł. $37^1/_2$ ct. sprzedane.

Wadyum wynosi 32 zł. 4 ct.

O tem, zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 18 stycznia 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Jana Cieszyńskiego w Białej i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 4 kwietnia 1897.

L. 201 (4539 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 31 zł. a w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Michała Lewkowicza należącej realności whl. 167 ks. gr. gm. Lipowce objętej na 31 zł. a. w. ocenionej w dniu 5 lipca 1897 i 9 sierpnia 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyslanach.

Przemyślany 2 marca 1897.

L. 627 (4261 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Rohatynie wedle wyk. hip. l. 164 tejże gm. dłużnika Borucha Rosensteina w 3/4, zaś Chaje Weissbrun ur. Rosenstein w 1/4 części własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 106 zł. z pn. dnia 7 lipca 1897 i dnia 4 sierpnia 1897 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1600 zł. a. w., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewjadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Lipiner z Rohatyna.

Rohatyn, 25 kwietnia 1897.

L. 13278 (4353 1—3)

Dnia 7 lipca 1897 i dnia 11 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż $^3/_4$ części realności pod lk. 13 w Uszwi wyk. hip. 13 księgi gruntowej gminy Uszew objętej małoletnich Maryanny, Wiktoryi i Walentego Holików własnej na rzecz Macieja Holika celem zaspokojenia sumy 150 zł z pn.

Cena wywołania 926 zł. $43^1/_2$ ct.

Wadyum 93 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jes ustanowiony adw. dr. Piotr Górski.

Brzesko, dnia 21 marca 1897.

L. 10245 (4246 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności m. Jasła w kwocie 1200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 z rana w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż całej realności pod lk. 57 w Krośnie położonej a wedle lwh. 67 ks. gr. dla tej gminy egzekutki Cywii Laji Lieberowej własnej.

Cena wywołania i oszacowania 7415 zł. wal. austr.

Wadyum 741 zł. 50 ct

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 30 marca 1897.

L. 3727 (4259 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pr. dr. Wilhelm Holzer we Lwowie przeciw małoletnim Wilhelminie Maryi 2 im. Karcz, Józefie Maryi 2 im. Karcz, Józefowi Maryanowi 2 im. Karcz do rąk opiekuna dr. Marcelego Fraenkla w Drohobyczu o zapłacenie kwoty 1318 zł. 10 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l 340 gminy kat. Żółkiew I część objętej własnością Wilhelminy Maryi 2 im. Karcz, Józefiny Maryi vel Eleonory Karcz i Józefa Maryana 2 im. Karcza będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej wartość 10950 zł. przedstawiającej przy udzieleniu pożyczki w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9 lipca 1897 i w dniu 6 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 1095 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Żółkiew. 7 kwietnia 1897.

L. 628 (4262 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 477 w Rohatynie wedle wyk. hip. l. 119 tejże gminy dłużników Antoniego i Rozalii Kozłowskich własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 96 zł. z pn. dnia 7 lipca 1897 i dnia 4 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł. a. w., na drugim zas i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Lipiner z Rohatyna.

Rohatyn, 25 kwietnia 1897.

Konkursa.

L. 2792 (4463 3—3)

KONKURS.

Przy Sądach powiatowych w Andrychowie i Frysztaku opróżnione zostały 2 posady woźnych z płacą po 250 zł. 25% dodatkiem, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 6 lipca 1897 a to o posadę w Andrychowie do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach, zaś o posadę we Frysztaku do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 29 maja 1897.

L. 4255 (4461 3—3)

Przy Magistracie w Kołomyi jest do obsadzenia z dniem 1 sierpnia 1897 posada budowniczego miejskiego, ewentualnie posada adjunkta budownictwa.

Z pierwszą posadą połączona jest stała roczna płaca w kwocie 1200 zł. z 20% dodatkiem aktywalnym w kwocie 240 zł. a z drugą posadą stała roczna płaca 800 zł. z 20% dodatkiem aktywalnym w kwocie 160 zł. dalej z każdą z tych posad po uzyskaniu stabilizacyi prawo do dwóch pięcioleci po 100 zł. i do emerytury.

Stabilizacya nastąpić może dopiero po jednorocznej zadowolniającej służbie za uchwałą Rady miejskiej.

Od ubiegających się o każdą z tych posad wymaga się kwalifikacyi przepisanej rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 nr. 67 dz. u. k względnie ustawą z dnia 26 grudnia 1893 nr. 193 dz. p. p. tudzież dowodu nieprzekraczalnego 40 roku życia.

Do podań, które wniesione być mają do tut. Magistratu najdalej do końca czerwca 1897 należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
1. dowod wymaganej kwalifikacyi
3. świadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia,
4. świadectwo znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie tudzież języka niemieckiego.

Kołomyja, dnia 25 maja 1897.

L. 5184 (4458 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady amanuenta przy bibliotece c. k. Uniwersytetu w Krakowie z poborami systemizowanymi ustawą z dnia 15 kwietnia 1896 dz p. p. Nr. 67 w IX klasie rangi ogłasza się konkurs i wyznacza termin dla wnoszenia podań do końca czerwca 1897.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dowody kwalifikacyjne, należy wnosić w drodze właściwej do Dyrekcyi c. k. biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 maja 1897.

L. 435 (4496 2—2)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. na posadę nauczyciela przy szkole 5 klasowej męskiej w Sanoku z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, do której objęcia pierwszeństwo mieć będą z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy II-giej;

2. na posadę nauczycielki młodszej przy szkole 6 klasowej żeńskiej w Sanoku z płacą roczną 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane należy tu wnosić za pośrednictwem władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręg. pod których zarządnictwem kandydat zostaje, najpóźniej do dnia 25 czerwca b. r.

Sanok, dnia 16 maja 1897.

L. 2105 (4498 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą 200 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania w ciągu czterech tygodni to jest do 28 czerwca 1897 do Prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 28 maja 1897.

L. 61 (4516 2—3)

Pisarz zdolny rutynowany znajdzie natychmiastowe umieszczenie. Płaca 30 zł. miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 29 maja 1897.

L. 1477 (4462 3—3)

KONKURS

Przy tut. Magistracie jest do obsadzenia posada Sekretarza, ubiegający się o tę posadę mają w myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z 29 maja 1891 nr. 67 wykazać następującymi dokumentami:

a) metryką chrztu,

b) świadectwem moralności,

c) że są obywatelami austryackimi,

d) że ukończyli 8 klas gimnazyalnych i złożyli egzamin dojrzałości,

e) że odbyli praktykę konceptową w dziale administracyjnym przy jednym z Magistratów i złożyli egzamin kwalifikacyjny,

f) że nie przekroczyli 40 rok życia

Płaca do tej posady przywiązana wynosi 800 zł. a. w. rocznie.

Po rocznem zadowolniającym spełnieniu obowiązków kandydat może otrzymać posadę stałą.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Magistratu miasta Gorlic najdalej do dnia 25 czerwca b. r. włącznie.

Magistrat miasta

Gorlice, dnia 1 czerwca 1897.

Burmistrz

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1635 (3460 3—3)

W zastosowaniu się do § 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie tutejszym, że zamknięcia rachunków Wydziału powiatowego za rok 1896 są wyłożone do przejrzenia w sali posiedzeń Rady powiatowej na czas od dnia 4 do 18 czerwca 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej

Mielec, dnia 1 czerwca 1897.

Prezes: Sękowski

L. 19285 (4171 3—3)

C. k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kossakowską, że przeciw niej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 14 kwietnia 1897 l. 15646 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 165 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 kwietnia 1897 l. 15646 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Federowiczowi z substytucyą adwokata dr. Schwarza w Krakowie i poleca Maryi Kossakowskiej aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 14 maja 1897.

L. 630 (4159 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Warendę, że w sprawie hipotecznej Sebastyana i Magdaleny Warendów przeciw Franciszkowi Warendzie o intabulacyę na rzecz ich prawa własności 1/6 części realności whl. 263 gminy Czermin Franciszka Warendy własnych ustanawia dlań kuratorem ad actum Jana Płatka z Czermina.

Wzywa się przeto Franciszka Warendę, azeby temuż dlań ustanowionemu kuratorowi swych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 16 stycznia 1897.

L. 1213 (4187 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Smelka, w celu doręczenia mu tusąd. rezolucyi z dnia 9 sierpnia 1896 l. 7952 zezwalającej na wpis prawa własności do parc. grunt. 1233/1 i 1234/1 w Postołowie, kuratora w osobie Albina Poznańskiego z Postołówki, dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 16 kwietnia 1897 r.

L. 7129 (4511 2—3)

Zawiadamia się Annę z Jarosińskich Lasoniową, iż Alter Berek 2 imion i Ryfka Grubnerowie, wnieśli przeciw niej pozew o zapłacenie kwoty 49 zł. 25 ct., że dla niej kuratora w osobie p adw. dr. Józefa Kremera ustanowiono i termin na dzień 14 czerwca 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się Annę z Jarosińskich Lasoniową, by o miejscu swego pobytu sąd zawiadomiła lub pełnomocnika sobie ustanowiła, ewentualnie kuratorowi udzieliła informacyi, gdyż złe skutki z zaniedbania tego, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 25 maja 1897.

L. 3077 (4513 2—3)

Krośnieński c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schotto Donglasa, że przeciw niemu Leokadya z Pelków Setmayerowa wytoczyła skargę w dniu 17 marca 1897 l. 3077 o zapłacenie kwoty 1000 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiony został dr. Leopold Caro adwokat krajowy w Krośnie, oraz, że termin do rozprawy na powyższą skargę na dzień 22 czerwca 1897 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego Schotto Donglasa, ażeby wcześnie ustanowionemu dlań kuratorowi wszelkich do obrony udzielił informacyi, lub też innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż wszelkie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Krosno, 4 kwietnia 1897.

L 3588 (4518 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach uwiadamia Dominika Urszulak vel Antochów z miejsca i życia pobytu nieznanego, że Salamon Katz 10 kwietnia 1897 do l. 3588 wniósł przeciw niemu i innym pozew o zniesienie współwłasności ciał hip. 1 i 2 ks. gr. dla gminy Pniatyn, że termin do obrony i dalszej rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla Dominika Urszulak vel Antochów kuratora w osobie dr. Izydora Kohl w Przemyślanach postanowiono, wzywa się zatem tego pozwanego, aby postanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub też sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyślany, 20 maja 1897.

L. 6556 (4179 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Borucha Belfa, że na prośbę Izaka Dawida Freibruna w Haliczu wydano przeciw niemu pod dniem 12 września 1896 do l. 22203 nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Sokalowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 3 kwietnia 1897.

L 2202 (4182 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Pleśniarskiego po Piotrze, że Walenty Pleśniarski po Piotrze wniósł w tutejszym sądzie podanie de praes. 27 marca 1897 l. 2202 o wpis prawa własności na rzecz jego należącej do Franciszka Pleśniarskiego po Piotrze połowy realności w Bukowsku położonej, czyli wedle ks. gr. połowy ciała hipotecznego whl. 412 i połowy z 40/80 części ciała hip. wyk. hip. l 18 i że w celu doręczenia zapadłej dozwalającej powyższego wpisu tus. uchwały z 31 marca 1897 l. 2202, dlań Adam Majdecki z Bukowska kuratorem ad actum ustanowiony został.

Bukowsko, dnia 31 marca 1897.

L. 15961 (4172 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Józefa Spisa, wzywa każdego posiadacza książeczek wkładkowych Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie a mianowicie:

a) książeczki Nr. 17693 na 50 zł. 75 ct. w. a. opiewającej, a przez dwór Raczyn złożonej;

b) książeczki Nr. 17694 na 40 zł. 60 ct. w. a. opiewającej, a złożonej przez gminę Raczyn, tudzież

c) książeczki Nr. 17863 na 29 zł. 98 ct. w. a. opiewającej, a również przez gminę Raczyn złożonej, aby takowe w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, tem pewniej w tut. sądzie okazał, o ileże w przeciwnym razie, po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczki te za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1897.

L 5617 (4176 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Maryi z Świerczewskich Domagalskiej postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 65822 na 20 zł. opiewającego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los za umorzony, jeżeli za rok 6 tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym, lub w kasie właściwej, ani też nie odbierze wygranej.

Kraków, dnia 26 marca 1897.

L. 5842 (4177 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Rojko, że przeciw niemu wniósł Berl Rothmann pozew de praes. 11 maja 1897 l. 5842 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 30 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z 13 maja 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Reichowi z substytucyą adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 13 maja 1897.

L. 2880 (4188 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Korieja, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 11 listopada 1896 l. 12 279 dozwalającą wpisu prawa własności ciała hipotecznego whl. 844 ks. gr. gminy Oleszyce stare objętego na rzecz Aleksandra Korieja doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 26 kwietnia 1897.

L. 7089 (4189 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pachonia z Polanki, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw niemu o wpis prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 165 złr. 89 ct., ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Klakurki i wzywa się go, by temuż kuratorowi podał środki do obrony, lub innego zastępcę swego sądowi wymienił.

Myślenice, 10 marca 1897.

L 8451 (4218 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Jana Bajorów, że w sprawie egzekucyjnej Ludwiki z Bajorów Pazdrowej jako prawonabywczyni c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw nim pto 41 złr. 72 ct., z większej sumy 250 złr., ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Mieczysława Brzeskiego w Mielcu i doręczono temuż rezolucye sądowe z dnia 12 listopada 1895 l. 10 884 i z dnia 21 grudnia 1896, l. 8451 dozwalające wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 41 złr. 72 ct. z pn. i egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 39 w Rożniatach Józefa i Jana Bajorów własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 21 grudnia 1896.

L. 4554 (4212 2—3)

Natalia Pisaniuk z Rosochacza uznana marnotrawną, kuratorem ustanowiony Seman Fucz z Rosochacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 7538 (4210 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: „Filia c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu“, uwidoczniono, iż urzędnikowi filii Banku w Tarnopolu p. Wacławowi Patraszewskiemu nadanem zostało prawo podpisywania firmy tejże filii „per procura“ wspólnie z każdoczesnym dyrektorem lub zastępcą dyrektora zakładu centralnego we Lwowie.

Tarnopol, dnia 15 maja 1897.

L. 30.311 (4263 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Racheli Ecker przeciw Alfredowi Garapichowi o 825 złr. w. a. adw. dra Dąbrowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Steczkowskiego, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Alfreda Garapicha i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniół.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 maja do 3 czerwca 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Dąbrowa	Okolice ad Siedliszowice (ob. dwor.).
	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
	Jasło	Świątkowa.
	Przemyślany	Zamoście (ob. dw.).
	Stanisławów	Radcza (ob. dw.).
	Stryj	Stankow (Piła).
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.).
Wąglik	Drohobycz	Krynica.
Róża wąglikowa	Horodenka	Raszków.
	Podhajce	Hajworonka.
	Skałat	Borki małe, Ostapie, Wolica.
	Trembowla	Kobyłowłoki.
Pomór świń	Brzeżany	Słobódka.
	Gródek	Haliczanów, Hartfeld, Porzecze jan.
	Kamionka	Busk (Lipiboki).
	Mościska	Nikłowice.
	Przemyślany	Podhajczyki.
	Rawa ruska	Werchrata.
	Rudki	Bieńkowa, Dubanowice, Zagórze.
	Sambor	Biskowice, Kornalowice, Kulczyce, Mrozowice, Strzałkowice, Torczynowice.
	Staremiasto	Baczyna, Terło.
	Trembowla	Dereniówka, Krowinka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Hryniów.
	Borszczów	Germakówka, Konstancya, Turylcze.
	Brody	Jasionów, Łabacz.
	Brzeżany	Baznikówka.
	Brzozów	Łubno, Trześniów (ob. dw.).
	Buczacz	Janówka, Nagorzanka, Snowidów.
	Chrzanów	Góry luszowskie.
	Cieszanów	Chlewiska (Lipie).
	Czortków	Uhryń (ob. dw.), Zabłotówka.
	Dobromil	Komarowice (ob. dw.).
	Gródek	Lelechówka.
	Horodenka	Jasienów, Kopaczyńce, Kunisowce, Piotrów, Strzylcze.
	Husiatyn	Suchodół.
	Jarosław	Rozwienica.
	Kamionka	Płowe, Suszno.
	Kraków	Kłokoczyn (Pasieka), Wołowice.
	Krosno	Lubatowa.
	Łańcut	Budy przeworskie (ob. dw.), Dębów (ob. dw.), Gorliczyna, Ostrów, Studzian (ob. dw.).
	Lisko	Rostoki górne, Żubracze.
	Mościska	Chorośnica, Laszki gośćińcowe, Rudniki.
	Podhajce	Małowody.
	Przemyślany	Lipowice.
	Rawa	Biała piaskowa, Hołerawskie, Hrebenne, Hujcze, Kamienna góra, Kamionka woł. (Pomłynów), Kornie, Lubycza kniaz., Ławryków, Machnów, Mosty małe, Parypsy, Przedmieście, Pogorzelisko, Rawa, Siedliska, Zamek.
	Rohatyn	Jahłusz, Lipica górna, Wyspa.
	Ropczyce	Straszęcin (ob. dw.).
	Rzeszów	Jasionka, Rudna wielka (ob. dw.).
	Sanok	Jasiel, Jaśliska, Pastwiska.
	Skałat	Panasówka, Wydra ad Dubkowce.
	Sokal	Bełz, Romanówka ad Tartaków wieś, Tartaków miasto, Tartakowiec.
	Tarnobrzeg	Skowierzyn.
	Tarnopol	Czerniełów mazow., Chodaczków mały (ob. dw.), Słupki.
	Trembowla	Worwaryńce.
	Zbaraż	Hnilice wielkie, Palczyńce.
	Żółkiew	Bojeniec, Opłytna ad Błyszczywody, Kunin, Sulimów, Wola Wysocka (ob. dw.), Wulka kunińska.
	Żydaczów	Piaseczna.
	Żywiec	Jastrząbka ad Lipowa.
Zaraza stadnicza	Brody	Podkamień, Ratyszcze, Seretec, Załoźce, Zwyżyń.
Parchy	Dobromil	Leszczawa górna (ob. dw.).
	Jasło	Zawadka ad Osiek.
	Jaworów	Chotyniec.
	Przemyśl	Przemyśl.
	Śniatyn	Bełeluja.
Otręt	Grybów	Korzenna (ob. dw.), Lipnica wielka.
Wścieklizna	Lwów m.	Lwów miasto.
	Nadwórna	Nadwórna.
	Śniatyn	Śniatyn.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 7530 (4208 2—3)

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego Ludwika Razmusa o ustanowieniu dla niego kuratora adw. dr. Kronhelma, w sporze wekslowym Altera Süsskind o 100 złr. i wzywa go, aby środki obrony kuratorowi podał lub innego pełnomocnika wymienił.

Tarnów, 22 kwietnia 1897.

L. 7237 (4209 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Moraka Mannesa dw. im. Rosenfelda, że dnia 12 lutego 1896 zmarła w Tarnowie Lieba Jenta ze Springerów Rosenfeldowa z pozostawieniem wzajemnego testamentu, w którym męża swego Mojżesza Rosenfelda dziedzicem ustanowiła, a zarazem tegoż Moraka Mannesa dw. im. Rosenfelda jako syna spadkodawczyni wzywa, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w tut. c. k. Sądzie do spadku tego się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu spadek po Liebie Jencie Rosenfeldowej z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie adw. dr. Ignacego Apfelbauma w Tarnowie przeprowadzonym i przyznanym zostanie.

Tarnów, 22 kwietnia 1897.

L. 12.204 (4258 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia nieznanym z miejsca pobytu Bronisławowi i Józefie Dąbrowskim, że przeznaczoną dla nich tus. uchwałę tabularną z dnia 10 kwietnia 1896 l. 4307 doręczył ustanowionemu dla tychże kuratorowi Janowi Ludkiewiczowi c. k. notaryuszowi w Żurawnie.

Żurawno, dnia 10 stycznia 1897.

L. 945 (4243 2—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomego Petra Hojwanowicza z Rosochacza zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Turce przeciw niemu i innym pto 200 złr. z pn. ustanowiono dla niego kuratora ad actum p. Ewarda Zahajkiewicza z Boryni.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 14 kwietnia 1897.

L. 47765.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Pradze, znosząc swe rozporządzenie z dnia 13 maja b. r. l. 73.691 (tutejsze obwieszczenie z 20 maja b. r. l. 43205), wydało rozporządzeniem z 26 maja b. r. l. 81219 następujące postanowienia co do przywozu zwierząt racicowych z Galicyi do Czech, a mianowicie:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń z politycznych powiatów **Borszczów, Horodenka i Rawa ruska** jest zupełnie zakazany.

Przywóz **odżuwaczy** z innych powiatów Galicyi dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź** i do rzeźni następujących miast czeskich a mianowicie: **Aussig, Böhm Brod, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Deutschbrod, Eger, Falkenau, Friedland, Gablonz, Graslitz, Humpoletz, Jicin, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Karolinenthal, Kolin, Königinhof, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Neubydzov, Pisek, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Smichów, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Prag-Holeschowitz** i **Reichenberg.**

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zgalicyjskie na targu bydlęcym, w Pradze, Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawionego w stajniach oddzielnych przy rzeźni w Holeszowicach obok targowicy się znajdujących, **może się odbywać tylko na targach poniedziałkowych a mianowicie dopiero po odpędzeniu z targowicy bydła niepodejrzanego pochodzenia** i to w celu natychmiastowej rzezi w Holeszowicach lub przedmieściach Pragi jak Karolinenthal, Smichów i Weinberge, względnie w celu wywozu koleją do miejscowości upoważnionych do przyjmowania bydła galicyjskiego.

Przywóz świń przeznaczonych **do chowu lub do użytku** z Galicyi do Czech jest **zupełnie zakazany.**

Natomiast świnie przeznaczone na rzeź z niezamkniętych obszarów, wolno przywozić do stacyi kolejowych upoważnionych do ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych.

Świnie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowemi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do rzeźni względnie do stajen odnośnych rzeźników miejsca przeznaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Przytem zakazanem jest zmieniać stanowiska wprowadzonych świń, aż do ich zabicia lub odsprzedawać świnie w żywym stanie do innych miejscowości.

Świnie, u którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo-racicową lub pomór świń, mają być wybite najpóźniej w ciągu 48 godzin.

Świnie, u których przy wyładowaniu na dworcu towarzystwa kolei państwowej (Staats Eisenbahn-Gesellschaft) i na dworcu kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi, będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 czerwca 1897.

L. 3911 (4541)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Pitruskę, iż przeciw niej wniósł Hersch Braun pozew o zapłatę 12 zł., na który wyznaczono termin na dzień 11 czerwca 1897 i że dlań kuratorem Szczepana Górskiego z Beska ustanowiono.

Rymanów, 5 maja 1897.

L. 3912 (4542)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Ryglewicza syna Jana, iż przeciw niemu wniósł Hersch Braun pozew o zapłatę 20 zł. w. a. z pn., na który wyznaczono termin na dzień 11 czerwca 1897 i że dlań kuratorem Pawła Królickiego z Rymanowa ustanowiono.

Rymanów, 5 maja 1897.

L. 12.278 (4260 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia Waleryę z Jocherów Gottfriedowa, że w Żółkwi dnia 28 kwietnia 1892 zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia matka jej Apolonia Leopoldyna Jocher 2-go ślubu Marks.

Wzywa się tedy Waleryę z Jocherów Gottfriedową, aby w przeciągu jednego roku albo sama się stawiła lub też pełnomocnika ustanowiła, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu spadek przyjęty będzie jej imieniem przez kuratora adwokata dra Maciulskiego, pertraktacya przeprowadzoną a jej część zachowaną aż do przedłożenia dowodu śmierci lub uznania za zmarłą.

Żółkiew, dnia 31 grudnia 1896.

L. 6117 (4242 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sporze sumarycznym Samuela Künstlera imieniem Henryka hr. Szeliskiego, przeciw Janowi Kościńskiemu i Maryi Kościńskiej o 319 złr. 10 ct. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kościńskiego kuratorem Macieja Kościńskiego w Brzozowie do zastępowania Go w tej sprawie spornej.

O czem się Jana Kościńskiego zawiadamia z tem, aby temuż kuratorowi środki obrony podał, albo innego zastępcę Sądowi wymienił.

Brzozów, dnia 19 maja 1897.

L. 475 (4241 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Izaka Abrahama Pfeifermachera, że uchwałą z dnia 10 marca 1896 l. 2511, dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 100 złr. 20 ct. a. w. w stanie biernym realności wykazem hipotecznym 530 ks. Buczacz objętej Izaka Abrahama Pfeifermachera i tow. własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa.

Uchwałę tę doręczono Izakowi Abrahamowi Pfeifermacherowi do rąk ustanowionego w tym celu kuratora adwok. dr. Auschnitta w Buczaczu.

Buczacz, 24 lutego 1897.

L. 6130 (4206 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Alojzego, Grzegorza, Leona, Józefę Wojnarowiczów, Maryannę Tomoniewicz, Apolonię Rogalińską, Józefę Gołyszewską, Teklę Janowską i Antoninę Miętą, że przeciw nim wnieśli spadkobiercy Kazimiry Zakliczyny byłej właścicielki dóbr Gwoźnica z przyległ. pozew o uznanie przedawnienia sumy 810 zł. m. k. na kapitał indemnizacyjny dóbr Gwoźnica i Blizianka przekazanej i że jeden egzemplarz pozwu doręczono kuratorowi adw. dr. Pilińskiemu z substytucyą adw. dr. Uiberalla celem wniesienia obrony w dniach 90.

Polecamy zatem niewiadomym z miejsca pobytu pozwanym, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika obrali i sądowi o tem donieśli.

Rzeszów, 20 maja 1897.

L. 4671 (4205 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że zarządzonem zostaje wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy „Thaler et Hauser, wyrąb lasów, handel drzewem w Głogowie“, po niemiecku „Thaler et Hauser, Wald- und Holzhandel in Głogów“, z tem dołożeniem, że jawnymi spólnikami tej firmy są a) Szyja Thaler kupiec we Wygodzie ad Głogów i b) Chaim Hauser kupiec w Głogowie, że spółka rozpoczęła się dnia 29 sierpnia 1895 tudzież, że każdy ze spólników ma prawo osobno zastępywać spółkę.

Rzeszów, 22 kwietnia 1897.

L. 3259 (4314 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Kościńskiego z Brzozowa, że Mendel Szyja Willner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 maja 1897 l. 3259 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwok. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 18 maja 1897.

L. 4305 (4311)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w dniu 22 maja 1897 wpisano do rejestru dla spółek handlowych firmę: „Bracia Reich przedsiębiorstwo tartaku parowego“, po niemiecku „Gebrüder Reich Dampfsägewerk“.

Przedsiębiorstwo opiera się na ustnej umowie zawartej w dniu 7 lipca 1896.

Spółka jest jawną i zajmuje się zakupnem, rznięciem i sprzedażą materyałów drzewnych. Właścicielami firmy, jawnymi spólnikami są: Juliusz Reich i Salamon Reich w Nowym Sączu zamieszkali, obaj spólnicy uprawnieni do zastępstwa przedsiębiorstwa, każdy z nich do podpisu firmy.

Nowy Sącz, 22 maja 1897.

L. 4270 (4551 1—3)

OGŁOSZENIE.

Z dniem 19 października b. r. rozpocznie się nowy kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie i kończy się z dniem ostatniego sierpnia roku przyszłego.

Uczniowie zostaną umieszczeni w zakładzie (internacie).

Każdy uczeń otrzyma do użytku urządzone pomieszkanie z pościelą i winien zaopatrzyć się tylko w jedne nakrycie stołowe t. j. łyżkę, widelec i nóż. Wikt uczni i prowadzenie tychże, zastosowanem będzie do ich przyszłego stanowiska społecznego i dochodów, które mogą tylko wystarczać na skromne wymagania, tak co do pomieszkania jako też odzienia i pożywienia.

Wydatki na wikt, pranie bielizny, przybory naukowe, na użycie urządzenia i na drobne potrzeby wynoszą podczas jedenastomiesięcznej nauki około 300 zł. w. a.

Kwota powyższa nie obejmuje jednak kosztów sprawienia nowego ubrania i bielizny, kosztów podróży, wycieczek i wydatków na inne potrzeby osobiste.

O wikt i wszelkie inne potrzeby uczni umieszczonych w internacie stara się zarząd szkoły, na którego ręce winni rodzice względnie opiekunowie składać kwoty potrzebne na utrzymanie w kwartalnych ratach z góry.

W obecnym kursie naukowym będą wykładane następujące przedmioty:

1. arytmetyka;
2. geometrya;
3. pomiar i obliczenie masy drzew i innych ciał, jakoteż całych drzewostanów;
4. ćwiczenia kaligraficzne;
5. ćwiczenia w rysunkach i piśmie rondowem;
6. nauki przyrodnicze;
7. uprawa lasu;
8. użytkowanie lasu;
9. ochrona lasu;
10. łowiectwo i rybactwo;
11. urządzenie gospodarstwa leśnego i organizacya służby leśnej;
12. ustawodawstwo;
13. objaśnienia tudzież ćwiczenia w budownictwie.

Oprócz tego będą udzielane:

14. wskazówki dla niesienia pierwszej pomocy ludziom w wypadkach uszkodzenia i
15. ćwiczenia gimnastyczne.

Językiem wykładowym w ogólności jest język polski, dla lepszego obeznania się jednak z mową niemiecką będą w tym języku wykładane 2 przedmioty. Szczególną uwagę zwracać się będzie na poruczenia praktyczne we wszystkich działach leśnictwa i tym celu podejmywane będą wycieczki naukowe.

Przy ubieganiu się o miejsce c. k. pomocników leśnych, względnie o posadę c. k. leśniczych, przyznaje się uczniom tego zakładu pierwszeństwo.

W roku szkolnym 1897/8 znajdzie 12 uczni umieszczenie w zakładzie, z których najwyżej 8-miu może pobierać stypendya z funduszów państwowych, a to wedle uznania c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych w kwocie 110 do 275 zł. w. a.

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17-ty rok życia;

2. świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do pełnienia służby leśnej w górach, a w szczególności, że tenże posiada normalnie rozwinięty umysł wzroku i słuchu.

Świadectwo to nie może być wcześniej wystawione jak dnia 15 czerwca b. r.

Wychowańcy u których w ciągu roku szkolnego stan zdrowia ulegnie znacznej zmianie, będą poddani ponownym oględzinom lekarza powiatowego.

3. świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3 cią klasę gimnazyalną lub realną.

Kompetenci z wyższemi studyami otrzymają pierwszeństwo;

4. świadectwo odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki leśnej;

5 świadectwo przynależności (swojszczyzny);

6. świadectwo moralności i nieposzlakowanego prowadzenia się o ile takowe niebyłoby już zawartem w świadectwie pod 4);

7. świadectwo ubóstwa potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli petent zamierza ubiegać się o państwowe stypendyum;

8. prawnie obowiązujące oświadczenie (rewers) rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów, że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, a względnie ową część kosztów, która prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się niezbędną, uiszczać będą wedle żądania zarządu szkoły względnie zwykłej zwierzchniczej w ścisłe ustanowionych terminach i kwotach.

Wzory odnośnych rewersów A. i B. są uwidocznione poniżej niniejszego obwieszczenia. W ten sposób instruowane podania o przyjęcie do c. k. szkoły leśniczych, a względnie o nadanie stypendyum z funduszów państw. należy wnieść najpóźniej do 15 lipca 1897 do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, gdzie również zasięgnąć można bliższych informacyi.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarb. oddział I.

Lwów, dnia 30 maja 1897.

Wzór A.

REWERS

(dla wychowanków płacących)

stempel 50 ct.

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuję się w razie przyjęcia mego syna (pupila) . . . . jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie dostarczać dla niego wszelkich środków pieniężnych i pomocniczych, jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole na utrzymanie i naukę nieodzownie będą potrzebne i stosownie do żądania kierownictwa szkoły, względnie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, oddz. I. jako zwierzchniczej władzy szkoły, uiszczać je i składać w przepisanych kwotach, ratach i terminach.

. . . . dnia . . . . 18 . .

(Podpis ojca lub opiekuna).

Podpisy dwóch świadków

. . . .

. . . .

(Klauzula legalizacyjna sądowa lub notaryalna).

(Potwierdzenie przełożonego gminy, że wystawiający rewers jest w możności zadośćuczynienia przyjętych na siebie zobowiązań).

Ze strony zwierzchności gminnej potwierdza się że . . . . zamieszkały w . . . . zobowiązaniu przyjętemu na się powyższym rewersem jest w możności zadość uczynić.

. . . . dnia . . . . 18 . .

(Podpis przełożonego gminy).

(M. P.)

Wzór B.

REWERS

(dla kandydatów ubiegających się równocześnie o stypendyum państwowe)

stempel 50 ct.

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuję się w razie przyjęcia mego syna (pupila) . . . . . . jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie i udzielenie mu stypendyum państwowego dostarczać dla niego wszystkich środków pieniężnych i pomocniczych, jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole, na utrzymanie i naukę ponad kwotę udzielonego mu stypendyum nieodzownie będą potrzebne i stosownie do żądania zwierzchnictwa szkoły względnie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, oddz. I. jako zwierzchniczej władzy szkoły, uiszczać je i składać w przepisanych kwotach, ratach i terminach.

. . . . dnia . . . . 18 . .

(Podpisy, klauzula legalizacyjna i potwierdzenie zwierzchności gminnej, jak we wzorze A).

L. 4108 (4310)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w dniu 22 maja 1897 wpisanem zostało do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych „Katolickie Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Nowym Targu z filią w Czarnym Dunajcu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie opiera się na statucie uchwalonym przez walne zgromadzenie odbyte w Nowym Targu dnia 2 maja 1897.

Celem Stowarzyszenia jest dostarczanie członkom środków pieniężnych i pomocniczych w ich gospodarstwie i wszelkie ogłoszenie stowarzyszenia podpisywać będą przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi pod firmą Stowarzyszenia i będą publikowane w jednym z dzienników krajowych. Udział każdego członka, ustanowiono najmniej na 20 koron, najwięcej na 1000 koron. Odpowiedzialność członków rozciąga się do dziesięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów. Czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrektorami Stowarzyszenia na przeciąg lat trzech wybrano: dr. Kazimierza Nowotnego adwokata krajowego w Nowym Targu Władysława Dudzińskiego trafikanta w Nowym Targu, Walentego Wierzbickiego kancelistę sądowego w Czarnym Dunajcu, a zastępcami dyrektorów: Jędrzeja Sowińskiego egzekutora podatkowego w Nowym Targu i Józefa Pękse właściciela realności w Czarnym Dunajcu.

Nowy Sącz, 22 maja 1897.

L. 18145 (4340)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 19 marca 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Tom. III. strona 38 poz. 370 wpisano firmę „Filip Sussmann i Spółka“, po niemiecku „Philipp Sussmann et Comp.“ a przy nie uwidoczniono:

a) że siedzibą przedsiębiorstwa jest miasto Lwów;

b) że spółka jawna składa się ze spólników Filipa Sussmana i Dawida Immerdauera kupców we Lwowie zamieszkałych;

c) że rozpoczęła działalność z dniem 1 lipca 1896 i

d) że obaj spólnicy mają prawo podpisywać firmę tylko łącznie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią bądźto w brzmieniu polskiem, bądź niemieckiem obaj swoje podpisy imieniem i nazwiskiem umieszczają.

Lwów, dnia 27 marca 1897.

L. 25994 (4341)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 22 kwietnia 1897 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie I., na stronie 219, wedle poz. 80/3 przy firmie: „Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zanotowano, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 21 listopada 1896 odbytem zatwierdzono dokonany przez radę nadzorczą wybór Gustawa Szopińskiego zamieszkałego w Lubaczowie członkiem Dyrekcyi, kasą i księgami zarządzającym w miejsce Marcelego Żymirskiego.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 26803 (4339)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 27 kwietnia 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie III na str. 40 wedle poz. 372 wpisano firmę: „Mojżesz Wosk & Jochwet Fränkel“ i przy takowej uwidoczniono, że:

a) spółka jawna składa się ze spólników jawnych Mojżesza Woska i Jochweta Fränkla kupców we Lwowie;

b) rozpoczęła działalność z dniem 1 stycznia 1897;

c) spółka handlowa trudni się sprzedażą towarów norymberskich, modnych i bławatnych;

d) do zastępstwa spółki uprawnionym jest jedynie spólnik Mojżesz Wosk, który w ten sposób ją podpisywać będzie, że całą firmę: „Mojżesz Wosk & Jochwet Fränkel“ po polsku, lub „Moses Wosk & Jochwet Fränkel“ po niemiecku własnoręcznie wypisze.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 688 (4204)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Wyszynk wina i wyrobu i sprzedaży wody sodowej w Gorlicach“, której używa jako właściciel Samuel Schinagel w Gorlicach zamieszkały i którą tenże podpisywać będzie w ten sposób, że podpisze swe imię i nazwisko „Samuel Schinagel“.

Jasło, 27 lutego 1897.

L. 3090 (4288 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Koriej, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 14 listopada 1896 l. 13281 dozwalającą wpisu prawa własności ciała hip. whl. 393 ks. gr. gminy Oleszyce miasto objętego na rzecz Franciszka i Teresy Kruk, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 26 kwietnia 1897.

L. 2243 (4282 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że przebywającym w Ameryce w niewiadomej miejscowości Piotrowi Jaroszowi i Antoniemu Chęciowi czyli Chenciowi w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Dubiecku przeciw tymże, tudzież Wincentemu Chęciowi czyli Chenciowi o zapłacenie kwoty 480 zł. w. a. z pn. Edwarda Rossiwalla w Przedmieściu Dubieckiem kuratorem ustanowił.

Wzywa się Piotra Jarosza i Antoniego Chencia, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili.

Dubiecko, dnia 8 maja 1897.

L. 4118 (4308 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia niewiadomę z życia i miejsca pobytu Neche Laje Rotter, że spadkobierey dr. Adama Morawskiego wnieśli przeciw niej w dniu 13 maja 1897 do l. 4118 pozew o uznanie sumy 200 zł. m. k. na jej rzecz na 5/6 częściach dóbr Przyszowa Podawszczyzna Dom. 292 p. 58 n. 24 on. ciążącej a następnie na kapitał indemnizacyjny przeniesionej za zgasłą przez zadawnienie o wyeliminowanie jej z funduszów indemnizacyjnych, że wskutek tego pozwu ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Barbackiego z zastępstwem p. dr. Chodackiego obu adwokatów w Nowym Sączu a do rozprawy sumarycznej termin na dzień 15 lipca b. r. w sali rozpraw sądu o godz. 9 rano. Wskutek tego wzywamy pozwaną, aby podała kuratorom środki obrony, albo ustanowiła sobie pełnomocnika, gdyż w razie zaniedbania skutki tego, sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, 15 maja 1897.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Dziesiąte zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Spółki rolniczej w Sokalu, stowarzyszenia zarejestrow. z ogranicz. poręką odbędzie się we wtorek dnia 15 czerw. 1897 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, na które P. T. członków spółki uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1896.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za 1896.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1896.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Wybór Dyrekcyi.
6. Wnioski członków.

Sokal, dnia 4 czerwca 1897.

Rada zawiadowcza Spółki rolniczej w Sokalu, stow. zar. z ogr. poręką

Juliusz hr. Tarnowski: sekretarz, Tadeusz Kownacki: prezes.

Zaproszenie.

Na mocy §. 47 statutu zapraszamy Szanownych Członków na

II. Nadzwyczajne walne Zgromadzenie

podpisanego Towarzystwa na dzień 18 czerwca 1897 z powodu, że na posiedzeniu z dnia 2 b. m. członkowie nie w należytym komplecie jawili się.

Porządek dzienny:

Zmiana i uzupełnienie §§. 6, 10 i 43 statutu Towarzystwa z dnia 4 listopada 1883 r.

Rada zawiadowcza Towarzystwa wzajemnego kredytu w Knihiniczach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Knihynicze, 3 czerwca 1897.

Littman Banner, prezes. Josel Schwalb, sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Świeże śledzie pocztowe, doskonały porter angielski, poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 676

Szczawnica pensyonat **Maryi Biernackiej** urządzony ze wszelkiemi wygodami. — Ceny umiarkowane, w maju i czerwcu o połowę niższe. 649

Doniesienie. Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości i całą Publiczność, że **Bazar katolicki** garderoby, sukna, antyków itp. przeniosłem napowrót do gmachu Teatralnego. — Z głębokim szacunkiem Józef Jaszczyszyn. 755

Realność do sprzedania. Dwa domy z obszernym ogrodem (1005 sążni kwadr.) względnie gruntem pod budowę, w pięknem i zdrowem położeniu, są zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Dzwonki szkolne i kościelne w wadze od 1 do 20 klgr., po zł. 2.— za 1 klgr. Krzyże kute na kopuły, krzyże i pomniki nagrobkowe poleca **Piotr Chrząstowski**, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw katedry).

Własnego wyrobu pościel
Kołdry na owczej wełnie po zł. 3·50, 4, 6, 8, 10 do 14. **Materace** włosienne (3 poduszki) po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 do 30. **Poduszki** pierzanne i włosienne. Prześcieradła, sienniki itd. najtaniej poleca tylko specyalna pracownia wyrobów pościeli. **Józef Schuster**, Lwów Kopernika 5.

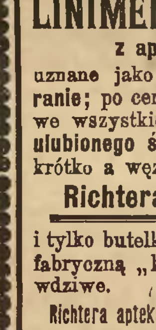
PRINCESKI 743
przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codzień świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca **H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika l. 3.** Pół kilogr. Princesków 80 ct. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze najświeższe.

2.000 pokoi Tapet
na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Dla amatorów dobrego piwa.
Z browaru J. O. ks. Eust. Sanguszki w Podhorcach. Jest do nabycia we wszystkich większych handlach korzennych i restauracyach. Zamówienia G. Grebel, ul. Ruska 18. 756

KOTWICZNE
LINIMENT. CAPSICI COMPOS.
z apteki Richtera w Pradze
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. **Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze** krótko a węzłowato żądać:
Richtera Liniment. z „kotwicą"
i tylko butelki, opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą", uznać za prawdziwe.
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Szprycowanie Matico



PP. Grimault i K^o, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beissa, Kryżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 589

Białe i piękne ręce!! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu
Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

100 do 300 zł. miesięcznie
mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą ustawowo **dozwolonych** losów i papierów państwowych. Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapest VIII.** Deutschgasse 8. 553



Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Wład. Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Teofil Teichmann, Jagiellońska.
Henryk Volse, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Leonard Życzyński róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego
u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Ostrzega się przed fałszerstwem.



Marka ochronna nr. 19 i 20.
Flaszki mają wyciśniętą firmę Brazay.
Na flaszce powyższa firma widoczna.

Brazaya wódka Franciszka
jest uznanym, doświadczonym środkiem leczniczym, szczególnie się nadającym do masażu, służy znakomicie do konserwowania ust i zębów, szczególnie od. owiednie do nacierania głowy, wzmacnia włosy usuwa łuski. — Cena z przepisem użycia, mała flaszka 45 ct., wielka flaszka 90 ct. 636
Prawdziwe do nabycia: we Lwowie u pp. Z. Ruckera, J. Walacha i Syna.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24 — Czerniowce Rynek l. 2.

Sezon od 20 maja do końca września. **IWONICZ** Stacya kolejowa, pocztowa i telrgraficzna Iwonicz.
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
położony na stoku Karpat 410 m. n. p. m. poleca swoje **szczawy słono- i żelazisto-jodowe,** kąpiele jodowe, borowinowe, igliwiowe, hydropatyczne, inhalacye.
Na sezon 1897 przybywa jeden dom mieszkalny, urządzony podług najnowszych wymogów i kilka gabinetów hydropatycznych.
Cały Zakład oświetlony elektrycznie.
Ceny mieszkań do 20 czerwca i od 20 sierpnia znacznie niższe. 673
Zgłoszenia przyjmuje i broszury ze szczegółowym opisem bezpłatnie przesyła
Dyrekcya Zakładu zdroj. kąp. w Iwoniczu.

Wody i przetwory zdrojowe iwonickie są do nabycia w składach wód i aptekach.

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy 629
MORSZYN (pod Stryjem)
położony w okolicy zdrowej i uroczej wśród lasów szpilkowych 380 metr. nad poziom morza. Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu, kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe, rzeczne i stawowe. Woda lecznicza gorzko-słona ze zdroju Bonifacego. Leczenie hydropatyczne żętycą, elektrycznością i massażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność i skrofuły. — **Zakład otwarty od 1 czerwca do 15 września. — Pension od 18 zł. z leczeniem od 22 zł. tygodniowo.** **Zarząd**

LUBIEŃ
Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca
otwarty w dniu 20 maja.
Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.
Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewłoczny. Dna i pozapalne wysięki. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry. Spóźnione postacie kiły, zwłaszcza po nadużyciu rtęci. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40204 ałunu). Przewłoczne zatrucia metaliczne. Neurastenia. — Również są wygodnie urządzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.
Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kaplicy zakładowej codziennie msza św. 645
Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.
Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza: — Mleczarnia. — Wody mineralne rodzinne i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.
Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.
Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.
Karol Bratkowski,

Najsilniejszy, najwyżej położony zdrój stalowy na lądzie stałym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazye przy każdym pociągu. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic wozem, końmi i tratwą.

DORNA, Bukowina

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody **kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe.** Wedle wymogów nauki urządzony dział hydropatyczny ma służbę wykształconą w klinice **prof. Winternitza.** Kuracya mleczna i żętyczna. Prospekta przez Zarząd zdroju. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego **dr. Artura Löbela.** 651

ADOLF KAMPEL
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 7 (hotel Belle-vue)
wyłączne zastępstwo dla Lwowa
fabryki Portland-Cementu w Szczakowej
sprzedaje taniej niż wszędzie
portland cement, wapno skaliste i hydrauliczne, wyroby cementowe i szteingutowe, cegłę ogniotrwałą, ogniotrwałą papę dachową, asfaltowe płyty izolacyjne, dystylowaną smołę węglową, karbolineum, jakoteż w ogóle **wszelkie materyały budowlane,** ręcząc za dobroć tychże.
Przedsiębiorstwo robót budowlanych i krycia dachów dachówką, łupkiem i papą ogniotrwałą, po cenach umiarkowanych.
Telefon nr. 460. 744

Fabryki dachówek w Niepołomicach i Kołomyi
mają w zapasie najlepsze dachówki znane od ośmiu lat jako najtrwalsze i najtańsze pokrycie budynków mieszkalnych i gospodarczych.
Są również znaczne zapasy rurek drenowych i cegły maszynowej.
Każde zamówienie wykonywamy w oznaczonym terminie.
Za doborowy towar i dokładne wykonanie roboty pokrycia robotnikami fabrycznymi poręczamy.
Zarząd fabryki dachówek
Stanisława Homolacza, Stanisława Zeleńskiego Władysława Wimmera i Spółki w Niepołomicach i Kołomyi. 684

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Weinera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich